№ 220 (3020). Warszawa, CZWARTEK 12 Sierpnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

O wolność religijną.

W „Robotniku" mylnie został oświetlony fakt przejścia na łono Kościoła Prawosławnego ks. Huszny przez utożsamienie jego sekty z Kościołem Narodowym, który prowadzi swój rodowód od polskiego Kościoła Narodowego w Ameryce i którego biskupem w Polsce jest ks. Bończak, przebywający stale w Krakowie i wydający tam pismo p. t. „Polska Odrodzona".

Ks. Huszno wystąpił z Kościoła Rzymsko - Katolickiego jeszcze przed powstaniem Kościoła Narodowego w Polsce, do którego początkowo przyłączył się, ale na tle różnic zasadniczych wkrótce wystąpił i założył własną sektę w Dąbrowie Górniczej, organem której było pismo p. t. „Ziemowid".

Właśnie ta sekta połączyła się dziś z Kościołem Prawosławnym. Natomiast Kościół Narodowy z ks. biskupem Bończakiem, posiadający już kilkanaście parafji, dziesiątki tysięcy wyznawców i setki tysięcy sympatyków i nadal pozostaje i pozostanie samodzielną organizacją kościelną.

To faktyczne sprostowanie było konieczne, aby — acz bez złej intencji — nie wprowadzać w błąd opinji publicznej i bezwiednie nie wyrządzać krzywdy wyznawcom Kościoła Narodowego, aby wreszcie nie wytwarzać mylnego mniemania, że przez rozpaczliwy krok ks. Huszny została zlikwidowana w Polsce sprawa Kościoła Narodowego.

Bowiem Kościół Narodowy pozostaje nadal nietylko samodzielną jednostką, ale i nadal *niezalegalizowaną, nadal znoszącą tysiące represji i krzywd ze strony głupiej i wysługującej się episkopatowi rzymsko-katolickiemu biurokracji.*

Ks. Huszno, zatopiony w mistycyzmie, mógł znaleźć wspólne drogi z cerkwią prawosławną i pod jej skrzydłami opiekuńczemi szukać ucieczki od prześladowań administracji i sądów polskich. Zaiste nie spodziewali się ci „światli i mądrzy patrjoci polscy", że swemi represjami dopną takiego rezultatu — ale kto wie, czy los ks. Huszny wniesie otrzeźwienie do ich oddanych Rzymowi mózgów i dusz.

Bo tymczasem Kościół Narodowy zbyt jest dziś w Polsce silny, zbyt wyraźnie reprezentuje swoją własną ideę i ma zbyt zdecydowane własne oblicze duchowe, aby mógł pod skrzydłami czy to Kościoła Prawosławnego czy Ewangielickiego szukać ochrony od bezprawi polskiej biurokracji, naigrawającej się z Konstytucji 17 marca.

Prześladowania Kościoła Narodowego — tragiczne wypadki w Wiśniczu, Piaskach, Jastkowicach, haniebne wyroki sądowe w Bydgoszczy, Toruniu, Tarnowie, Grudziądzu, znalazły szerokie echo zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, wywołując ogromne oburzenie. Zaiste p. Piekarski i St. Grabski przejdą do historji, ale jako duchowi spadkobiercy haniebnych tradycji Apuchtina, Pobiedonoscewa i Eulogjusza, wystawiając swoją działalnością takie świadectwo Polsce, które hańbi ją w oczach całego świata cywilizowanego, gdzie wolność religijna stała się jednym z dogmatów etyki współczesnych narodów.

I dlatego Rząd p. Bartla winien niezwłocznie położyć kres temu znęcaniu się nad tymi wszystkimi, którzy nie chcą należeć do Rzymskiego Kościoła. Jeśli Kościół ten jest naprawdę potężny i w nim tylko można znaleźć prawdę, nie trzeba, aby o tem przekonywano przy pomocy kolb policjantów, deptania Konstytucji i wołających o pomstę do nieba wyroków sądowych i administracyjnych.

W Polsce musi zapanować wolność religijna, każde wyznanie musi mieć istotnie równe prawa.

I dlatego zwolennicy Kościoła Narodowego, do którego i ja osobiście mam zaszczyt należeć, mają prawo domagać się od Rządu, aby Kościół Narodowy *został zalegalizowany i mógł żyć pełnią swego życia duchowego i religijnego.*

Niechże skończy się ten skandal i ta hańba, że w Polsce ludzie są bici, szykanowani i skazywani na więzienie tylko za to, żę chcą modlić się do Boga we własnej polskiej mowie, że nie chcą, aby ich kościół był ślepem i biernem narzędziem w rękach obcych mu duchem i myślami, przebiegłych polityków watykańskich.

Rząd p. Bartla winien spełnić ten elementarny obowiązek kulturalnych ludzi i musi zaprowadzić w Polsce istotną wolność religijną.

Tadeusz Hołówko.

Kartel stalowy Zachodniej Europy.

12 sierpnia reprezentanci przemysłowców hutniczych Francji, Niemiec zachodnich, Belgji, przy współudziale przemysłowców luksemburskich i saskich, podpiszą umowę, będącą podwaliną zachodnio-europejskiego kartelu żelaznego. Ekonomiczne i polityczne znaczenie powstającego kartelu żelazno - stalowego jest bardzo duże; kartel ten, niechybnie, zaważy na dalszym rozwoju europejskiego przemysłu żelazno - hutniczego, a zatem ma również niemałe znaczenie i dla Polski. Tworzący się kartel ma cele szersze, zmierza do ściślejszego, gospodarczo głębiej ufundowanego związku pomiędzy hutnictwem niemieckiem a francuskiem. Kartel ten ma bowiem na celu nietylko uregulowanie zbytu produktów hutniczych: żelaza i stali, ale dąży do związania francuskiej, to jest alzackiej podstawy rudnej z niemiecką, nadreńską podstawą koksową.

Ażeby dokładniej zrozumieć istotę i znaczenie projektowanego kartelu żelaznego, należy przypomnieć jak układały się stosunki wytwórcze w niemieckim i francuskim przemyśle hutniczym przed wojną światową. Największym w Europie producentem żelaza i stali były przed wojną Niemcy, produkujące w roku 1913 — 28% wszechświatowej wytwórczości żelaza surowego i 29% produkcji stali surowej. Produkcja żelazno - stalowa Francji wówczas poważniejszej roli nie odgrywała. Dopiero po wojnie, po zjednoczeniu Alzacji i Lotaryngji z Francją, państwo to znakomicie rozwinęło swoją produkcję żelazno-hutniczą, a to dzięki olbrzymim bogactwom wysokowartościowej rudy żelaznej, znajdującej się na obszarze alzacko - lotaryńskim.

Niemcy natomiast, utraciwszy pokłady rudy lotaryńskiej, musiały znacznie zredukować, pomijając narazie inne względy ekonomiczne, swoją wytwórczość hutniczą tak, że w roku 1924 wytwórczość żelaza i stali Francji i Niemiec były prawie jednakowe (13% wszechświatowej produkcji żelaza stalowego; produkcja stali: Niemcy 14,7%, Francja 10,4%). Dalszy jednak rozwój francuskiego hutnictwa żelaznego zahamował niedostatek koksu hutniczego. Natomiast Niemcy mają bądź mogą z łatwością mieć nadmiar koksu, cierpią zaś na brak rudy, w nadmiarze znowu znajdującej się w rękach francuskich. Przemysł żelazno - hutniczy francuski, którego działalnością gospodarczą i polityczno - ekonomiczną kieruje związek przemysłowców, t. zw. Comité des Forges, wywierający duży wpływ na koła polityczne Francji, od kilku lat dąży do opanowania ognisk koksowych w Nadrenji, do zapewnienia hutom lotaryńskim i staro - francuskim takich ilości koksu z obwodu węglowego rzeki Ruhry'y, aby z ich pomocą można było całkowicie wyzyskać bogactwa rudne Lotaryngji, a tem samem wypchnąć z rynków międzynarodowych Niemców, jeśli się uda również i Anglików i stać się pewnego rodzaju dyktatorem na rynku żelaznym i stalowym świata, a w każdym razie w Europie. Tutaj też trzeba szukać ważnych sprężyn okupacji przez Francję całego obwodu przemysłowego rzeki Ruhr'y, całej polityki nadreńskiej Francji, a również oporu Anglji, która nie chciała i nie chce dopuścić do nadmiernego rozrostu hutnictwa francuskiego, będącego groźnym konkurentem dla hut angielskich.

Dopóki istniały nadzieje, że Francji, w związku z niewykonywaniem przez Niemcy zobowiązań reparacyjnych, uda się trwalej usadowić w Zagłębiu nadreńskiem, dotąd sprawa związania hutnictwa francuskiego z hutnictwem niemieckiem była popierana tylko przez nieliczne jednostki z pośród przemysłowców francuskich. Comité des Forges nie chciał układać się z hutnikami niemieckimi, chciał opanować koks nadreński bez ich zgody, tylko dla siebie. Ale po przyjęciu przez Niemcy planu Dawes'a, wobec opróżnienia w połowie sierpnia r. ub. Zagłębia nadreńskiego przez wojska okupacyjne francusko - belgijskie, sprawa koksu nadreńskiego stała się dla hutnictwa francuskiego kwestją palącą, a do tego dawała się ona teraz rozwiązać tylko w drodze ugody z właścicielami hut westfalskich i nadreńskich. Że zaś wyłączna francusko - niemiecka umowa kartelowa byłaby, niewątpliwie, wywołała sprzeciw Belgji i związanego z nią gospodarczo Wielkiego Księstwa Luksemburskiego, musiano zatem do rokowań z Niemcami przyciągnąć również reprezentację kół hutniczych belgijsko - luksemburskich.

Porozumienie z przemysłowcami hutniczymi francuskimi przedstawia dla Niemiec duże korzyści.

Po pierwsze, przemysł żelazno - stalowy francuski, rozwinąwszy swoją produkcję bardzo znacznie, wykorzystał niski kurs franka francuskiego, i prowadząc po-

Rusyfikacja przy pomocy Cerkwi

Zgłosiła się do nas delegacja parafjan Katedry Prawosławnej we Włodzimierzu Wołyńskim z całym szeregiem skarg na stosunki w Cerkwi na Kresach.

Wszystkie odpowiedzialne posterunki cerkiewno - społeczne zostają obsadzone przez Rosjan lub rusofilów; wychowanie duchowieństwa powierzono szkołom, w których język wykładowy, program i podręczniki są rosyjskie. Język liturgiczny w postaci narzuconej za czasów rosyjskich, trzyma się dotychczas, mimo wszelkich starań prawosławnej ludności ukraińskiej, która dąży do wprowadzenia w życie języka ukraińskiego. Język kazań cerkiewnych jest przeważnie rosyjski, co nie jest przewidziane nawet w ustawach językowych dla Kresów.

Ci z działaczy cerkiewnych, którym sumienie nie pozwala współdziałać w robocie rusyfikacyjnej, padają ofiarami podstępnej akcji rusofilskiej, podtrzymywanej przez czynniki rządowe na Kresach: tych duszpasterzy i działaczy ukraińskich zwalnia się, przenosi, a nawet wyrzuca z granic Państwa.

Nauczanie religji w szkołach państwowych, zarówno średnich, jak i powszechnych, opłacane przez *Skarb Państwa z podatków ludności ukraińskiej*, prowadzi się przeważnie w języku rosyjskim.

Władze administracyjne razem z miejscową kolonją rosyjską prześladują działaczy ukraińskich, dążących do ukrainizacji Cerkwi.

Ludność ukraińska domaga się: zmian personalnych na stanowiskach kierowniczych w Cerkwi Prawosławnej i przyciągnięcia do pracy sił z ludności ukraińskiej. Pierwszym krokiem ku temu powinno być stworzenie samoistnej djecezji ukraińskiej na ziemiach Wołynia i Polesia z biskupem prawosławnym, kurją biskupią i szkolnictwem duchownem — ukraińskiem; tam, gdzie ludność prawosławna żąda wprowadzenia języka ukraińskiego, jako liturgicznego, nie powinno być żadnych przeszkód ku temu ze strony władz cywilnych; zaprzestania prześladowań ukraińskich działaczy cerkiewnych, zabezpieczenia ich praw obywatelskich i wolnego rozwoju Cerkwi Prawosławnej w Polsce.

Jak widać, władze nasze, tak powolne wobec Rzymu, idą również na rękę rusyfikatorom cerkiewnym i cywilnym na Kresach. Ulegając terorowi Rzymu, prześladuje się Kościół Narodowy. Ulegając terorowi nacjonalistów polskich, prześladuje się ukraiński narodowy ruch religijny, mimo że się przez to hoduje sztucznie rusofilstwo, odtrąca się od Polski ludność ukraińską, a więc godzi się jawnie w interesy Polski.

Kiedyż w naszych ministerjach i urzędach zapanuje elementarny rozum państwowy, elementarna racja stanu?!

—o::o—

Groźba strajku w przemyśle spożywczym.

W dniu jutrzejszym w Ministerjum Pracy odbędzie się konferencja przedstawicieli przemysłu mącznego z delegatami Związku Zawodowego Rob. Przem. Spożywczego. Tematem narad będzie sprawa zamierzonej redukcji płac w przemyśle mącznym. Przedsiębiorcy domagają się przeprowadzenia redukcji płac o blisko 40%. Płace w chwili obecnej przedstawiają się następująco: 1-a kategorja (robotnicy wykwalifikowani) pobiera dziennie 11.75, 2-ga kategorja (mniej wykwalifikowani) 11,21, 3-cio kategorja (niewykwalifikowani) 10,21, kategorja 4-ta (kobiety i chłopcy) 6,27 zł. Przedstawiciele przemysłu mącznego domagają się ustalenia następujących płac: dla 1-ej kategorji 7 zł. dziennie, 2-a kat. 6,60, 3-cia kat. 6, 4-ta kat. 4 złote. Robotnicy przemysłu spożywczego na podobne obniżenie płac absolutnie się nie godzą. Wobec kategorycznych żądań przemysłowców możliwy jest wybuch strajku w przemyśle spożywczym.



Może p. Minister zdejmie wreszcie zasłonę z oczu?

Żądamy energicznej walki z drożyzną i bezrobociem!

litykę niskich cen, wdzierać się począł na rynki europejskie i krajów zamorskich, wypychając z nich żelazo i stal innych krajów, głównie zaś produkty niemieckie. Przemysł żelazno-hutniczy niemiecki, chcąc konkurować z żelazem i stalą francuską, musiał również obniżać ceny, musiał sprzedawać swe wyroby na rynkach zagranicznych poniżej kosztów wytwarzania. Taka polityka eksportowa hutnictwa niemieckiego mogła być prowadzona tylko w taki sposób, że ceny żelaza i stali wewnątrz Niemiec kształtowały się zwyżkowo; konsument niemiecki płacił znacznie drożej za stal i żelazo, aniżeli konsument obcy, kupujący niemieckie produkty. Miało to również i ten niepomyślny dla Niemiec skutek, że niemiecki przemysł maszynowy, będący przemysłem eksportowym, miał utrudniony zbyt swych towarów i wyrobów, jako drogich, na rynkach obcych.

Po drugie, porozumienie francusko-niemieckie usuwa główny powód ekonomiczny, dla którego Francja chciała na dobre usadowić się nad Renem, w zagłębiu przemysłowem rzeki Ruhr'y. W ten sposób usuwa się ważny kamień niezgody francusko - niemieckiej, a tem samem ułatwia realizację polityki zbliżenia do siebie obu sąsiadujących ze sobą narodów.

Zasady, na których ułożono umowę kartelową francusko - niemiecką łącznie z udziałem belgijskim i luksemburskim są następujące: Każdy z krajów, objętych umową kartelową, a więc Francja, Niemcy zachodnie, Belgja, Luksemburg i obwód rzeki Saar'y, pod względem gospodarczo-celnym należący teraz do Francji, otrzymuje kontygent produkcyjny, to znaczy swą produkcję żelaza i stali będzie otrzymywać w granicach ustalonych przez umowę kartelową. W ten sposób ustanie zbyt wielka podaż na rynku światowym, a tedy ceny na żelazo i na stal muszą się automatycznie podnieść. Koła hutnicze, zarówno francuskie, jak i niemieckie sądzą, że ceny powinny w najbliższym czasie wzrosnąć o 20 — 30%. O ile bezpośrednia korzyść ze wzrostu cen jest jednako ważna dla magnatów hutniczych francuskich i zachodnio-niemieckich, o tyle pośrednie zyski będą tutaj większe dla Niemiec. Znaczna zwyżka bowiem cen na żelazo i stal, eksportowaną za granicę, zmusi niemieckich właścicieli hut do obniżenia cen na rynku niemieckim, a zatem przemysł maszynowy niemiecki, płacić będzie taniej za surowe produkty i będzie mógł taniej sprzedawać swoje maszyny i aparaty na rynkach zagranicznych. W rezultacie trzeba się liczyć ze wzmożeniem eksportu niemieckich maszyn, ze zwiększoną zdolnością konkurencyjną niemieckiego przemysłu maszynowego na rynkach wszechświatowych.

Niezależnie od kontygentowania całej produkcji żelazno - stalowej w krajach przystępujących do kartelu umowa kartelowa przewiduje t. zw. przydział rynków, to znaczy że przemysłowi żelazno-hutniczemu danego kraju wolno będzie sprzedawać żelazo tylko w oznaczonych przez umowę kartelową krajach. W ten sposób powierzchnie konkurencyjnego tarcia pomiędzy przemysłem żelazno - stalowym Francji, Niemiec zachodnich, Belgji i Luksemburga zostają bardzo znacznie złagodzone, podaż na rynkach zewnętrznych zostaje ograniczona; w rezultacie ceny będą wzrastać i to wzrastać szybko do wysokości ustalonych przez kierowników kartelu. Przydział rynków jest tem ważniejszy, że obejmuje także i przydział oznaczonych gatunków wytworów żelazno - stalowych, czyli pozwala przeprowadzić w szerokich ramach specjalizację hut, racjonalizację całych gałęzi przemysłu żelazno - stalowego tak w Niemczech, jak i we Francji i w Belgji.

Bardzo ważnym punktem umowy kartelowej jest uregulowanie kwestji eksportu francuskiej stali i żelaza do Niemiec. Niemcy chcąc obronić się przed tanią stalą i taniem żelazem francuskiem, a także chcąc umożliwić hutom niemieckim prowadzenie polityki wysokich cen wewnętrznych, bez których. jak to już zaznaczyliśmy, eksport niemieckiego żelaza i stali na rynki obce byłby niemożliwy, obłożyły produkty hutnicze francuskie wysokiemi cłami. Wysokie cła na francuską stal i francuskie żelazo były kamieniem, o który głównie rozbijały się dotychczas rokowania francusko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego. Otóż, aby ten kamień usunąć, umowa kartelowa przewiduje kontygent wwozowy dla żelaza z Francji i obwodu rzeki Saary.

Kontygent wwozowy będzie zupełnie zwolniony z opłaty cła, albo będzie opłacać cła niskie. Ale cały kontygent wwozowy będzie pozostawał do dyspozycji niemieckiego syndykatu stalowego, który będzie go sprzedawał konsumentom niemieckim po tych samych cenach, co i produkty hutnicze niemieckie, to jest po wysokich cenach. W taki sposób sprawa wysokości cła żelaznego, która komplikowała rokowania o traktat handlowy francusko - niemiecki, została znacznie złagodzona; istotnie dzięki takiemu rozwiązaniu tej kwestji oraz na skutek ustępstw wzajemnych w innych spornych kwestjach, prowizorjum handlowe francusko - niemieckie zostało właśnie teraz podpisane.

Oto główne zasady umowy kartelowej. Gospodarcze znaczenie tego układu jest bardzo wielkie. Kładzie on bowiem kres dotychczasowej konkurencji francusko-niemieckiej, stwarza grunt, umożliwiający podjęcie współzawodnictwa z coraz groźniej na Europę i wogóle rynki pozaamerykańskie nacierającym trustem żelazno-stalowym amerykańskim, jest słowem ważnym krokiem do utworzenia ogólno-europejskiego, a może i wszechświatowego kartelu żelazno - stalowego.

Podpisanie umowy kartelowej przez zachodnio - europejski przemysł żelazno-hutniczy otwiera nowe możliwości, daje początek nowym zagadnieniom. Nie wiadomo bowiem jak się ukształtuje stosunek uformowanego kartelu do przemysłu hutniczego państw wschodnio i północno-europejskich, a więc do hutnictwa: polskiego, czesko-słowackiego, austrjackiego, węgierskiego, a także szwedzkiego. Możliwą jest rzeczą, że podpisanie umowy kartelowej zachodnio - europejskiej przyspieszy uformowanie kartelu żelazno-stalowego wschodnio-europejskiego, którego zalążkiem jest już kartel austrjacko - czeskosłowacki. Niezwykle, pozatem, ważną rzeczą jest sprawa ustosunkowania się hutnictwa angielskiego do nowego kartelu. Anglja posiada bowiem silnie rozwinięty przemysł żelazno - hutniczy, który teraz będzie miał utrudnioną konkurencję na rynkach obcych, gdzie napotykać będzie skartelowane przemysły żelazno - stalowe Niemiec, Francji i Belgji. Jeżeli uprzytomnić sobie, że kartel hutniczy zachodnio - europejski skierowany jest również przeciw trustowi stalowemu północno - amerykańskiemu, tedy możliwe są nowe konflikty gospodarcze: przeciwko skartelowanemu przemysłowi hutniczemu Europy zachodniej mogą wystąpić kraje anglo - saskie.

Polityczne znaczenie umowy kartelowej jest b. poważne. Jest ona nowem wiązadłem gospodarczo wiążącem Francję i Niemcy, wiązadłem dużej wartości politycznej.

J. M. —

PIOSNKA.

Stała sobie brzózka, brzózka bielusieńka,
Smutna, zadumana, wiotka jak panienka.
Oj ty, brzózko, brzózko, srebrną suknię masz,
Oj ty, brzózko, brzózko, masz bledziutką twarz...
Stała sobie brzózka, brzózka bielusieńka.

Szedł se biedaczyna — chłopek Janek Męka,
Serce mu od troski — osmętnicy pęka,
Chce ukoić śmiercią ciężki chłopski ból,
Patrzy — stoisz, brzózko, sama pośród pól,
Stoisz sobie, brzózko, brzózko bielusieńka.

Zawiesiła tobie sznur udała ręka,
Huśta się na sznurze chłopek Janek Męka,
Nad nim polatuje czarnopióry kruk,
Nad nim polatuje dumka polnych dróg...
Stoisz sobie, brzózko, brzózko bielusieńka.

Wiatr jesienną nocą w liściach twoich stęka,
Szczerzy do księżyca zęby Janek Męka.
Oj ty, brzózko, brzózko, srebrną suknię masz,
Oj ty, brzózko, brzózko, masz bledziutką twarz,
Stoisz sobie brzózko, brzózko bielusieńka.

Włodzimierz Słobodnik.

—o::o—

Łańcuch prasowy

W. Łagusin — zł. 4, wzywając do wpłacenia takiej samej sumy tow. tow. Tomasza Hańkowskiego, Andrzeja Kowalskiego, Jana Zawieruchę, Władysława Szczerba i Antoniego Sroczyńskiego z Kalisza.

Klęska chadeków i komunistów w Krakowie.

Komentując wyniki wyborów do krakowskiej Kasy Chorych „Naprzód" pisze, co następuje:

Chadecy krakowscy zapowiadali szumnie, z okazji wyborów do Kasy Chorych, „próbę sił". Wtórowali im komuniści kandydujący pod oszukańczą nazwą „bloku lewicy Związków zawodowych". — Obie te grupy **rozbijaczy klasy robotniczej wybrały się na** solidarne wydarcie Kasy Chorych z rąk P. P. S. Atak się nie powiódł, został bowiem dzielnie odparty przez zorganizowanych w P. P. S. i klasowych Związkach zawodowych robotników krakowskich!

Lista Nr. 2 otrzymała 5,782 głosów! — Chadecy trzecią część tej cyfry, bo zaledwie 2006 głosów! Cztery skuplowane „rozbitki" komunistyczno - lewicowych grupek, t. j. komuniści, drobnerowcy, lewicowcy „Czumy" i lewica Poale - Sjon zebrały razem 888 głosów, czyli każda grupka zosobna, aż 200 głosów — a narobili na całą Polskę krzyku i hałasu, że rozprawią się i pobiją P. P. S. na głowę.

Trzeba przyznać, że jedna z metod komunistycznych im się udała: przez rozbijanie klasy robotniczej, walkę wzajemną, przyczynili się do spotęgowania apatji robotników przy wyborach i przez to pomogli chadecji do zdobycia kilku mandatów więcej do Rady Kasy Chorych i do zdobycia jednego mandatu do Zarządu. Przy poprzednich wyborach chadecja ani drobnerowcy nie mieli odwagi stawać do wyborów. Teraz walka komunistów z P. P. S. ośmieliła chadeków do wykorzystania sytuacji i pójścia tym razem do wyborów.

Przy obecnych wyborach dzielnik wyborczy, wystarczający do zdobycia mandatu, z powodu apatji wyborców w głosowaniu, wynosił 147 głosów, co umożliwiło nawet malutkiej żydowskiej sjonistycznej partji pracy zdobycie 1 mandatu, bo zebrała 148 głosów na swoją listę. Myśmy dotychczas nie mieli chadeków, ani komunistów w Radzie Kasy Chorych, bo Zarząd Kasy Chorych dawniej wybierano większością głosów. Gdyby ta sama zasada obowiązywała obecnie, ani jeden chadek, ani jeden komunista nie znalazłby się w Radzie Kasy Chorych, **bo P. P. S. zdobyła dwa razy więcej głosów, aniżeli chadecy i komuniści razem wzięci!**

Gdyby nie było opieszałości wstrzymania się 2888 tysięcy wyborców od głosowania, chadecja nie miałaby ani jednego mandatu do Zarządu Kasy Chorych. Komuniści nie będą mieli ani jednego mandatu do Zarządu, ale przez walkę i rozbijanie klasy robotniczej umożliwili chadekom zdobycie 1 mandatu i to w grupie ubezpieczonych, albowiem w grupie pracodawców chadecy nie otrzymają ani jednego mandatu do Zarządu.

Wybory nie przyniosły żadnej istotnej zmiany. P. P. S. będzie miała w Radzie Kasy Chorych i w Zarządzie sama, bez kompro-

---

N. SAŁTYKOW - SZCZEDRIN.

Wskazania doświadczonego biurokraty.

Młody manipulant kancelaryjny Potanczykow otrzymał stanowisko komisarza wiejskiego. Zdarzył się ten radosny w dziejach naszej administracji wypadek w następujący niezwykły sposób.

Pewnego razu, ubrany starannie, zjawił się na dyżur do jego ekselencji generała Zubatowa. Generał, mający prócz innych cnót dar poznawania ludzi z pierwszego wejrzenia, poznał się na nim odrazu. Przechodząc obok młodego manipulanta, obrzucił go bystrem i przenikliwem spojrzeniem i zaraz rzekł półgłosem do towarzyszącego mu wice - gubernatora:

— Jak pan myśli... ten młody człowiek... przecież z niego może być świetny komisarz?

— M... m..., zamruczał wice - gubernator, chcąc zapewne powiedzieć, że Potanczykow jest za młody, lecz na pierwszej literze oberwał, wspomniawszy, że władze wyższe nakazały mu przedewszystkiem starać się być w zgodzie z gubernatorem.

— Podejdź - no, kochanie, bliżej do światła! — ciągnął dalej generał, zwracając się do Potanczykowa.

Potanczykow usłuchał. Generał założył ręce z tyłu, najpierw obrzucił go badawczym wzrokiem i dokonawszy szczegółowego zewnętrznego przeglądu, był widocznie zadowolony ze swego daru odgadywania ludzi.

— Hm... tak, z tego będzie pożytek! rzekł: — koniecznie, wie pan, chce dokonać tej całej reformy.... by nie było u nas nielegalnych twarzy... A cóż ty, chcesz być komisarzem, mój kochany? Potanczykow z początku zdrętwiał, potem zawstydził się, później znowu zdrętwiał. Coś go ścisnęło w gardle i jedna noga, niewiadomo czemu, poczęła przysiadać.

— No już dobrze, dobrze... widzę! — rzekł generał, przyglądając się łaskawie zmieszaniu młodzieńca i zwracając się do wice - gubernatora dodał: — pan będzie łaskaw wydać odpowiednie rozporządzenie.

Tegoż pamiętnego dnia, wieczorem, świeżo upieczony komisarz urządził w restauracji taką pijatykę, że przedstawiciele wszystkich oddziałów gubernjalnego urzędu słaniali się przez tydzień cały, jak zakochani.

Byli tam wszyscy, od których mniej lub więcej zależały przyszłe losy Potanczykowa. Był to niezwyciężony „w ponczu" Psałmopiejew i cnotliwy Mateusz Skorbiaszczenskij, był Podgoniajczykow i Triasuczkin, było dwuch Woskresienskich trzech Bogojawlenskich i inni.

— Poprostu, bracie, cudowna panorama! — opowiadał wymownie Potanczykow o porannem zdarzeniu: — okazuje się, okazuje.... jak ja to jednak przeżyłem!

— Tak, bracie, z prostych pisarków! dobrodusznie zauważył Mateusz Skorbiaszczenskij.

— Niema co i mówić! myślałem przez całe życie zostać pisarkiem, jak moi przodkowie...

— A teraz będziesz świat na pióro chwytać! — przerwał z westchnieniem jeden z Bogojawlenskich.

— Nie, cóż to! to wszystko głupstwo! szybko wtrącił Triasuczkin: — lecz spóirz co za rejon, co za rejon! spławianie, bracie, koniokrady, heretycy... wyobrażasz ty sobie?!

—Tak, dla mądrego dobre źródła! odezwał się Psałmopiejew.

— Ty więcej ciśnij... naciskiem najwięcej zrobisz!

— Przytem do urzędu gubernjalnego często dowiaduj się...

— I o naszych chłopcach nie zapominaj....

— Ty, bracie, nie obrażaj się, jeśli niekiedy naganę dostaniesz z mego referatu... Wiesz, żem ci przyjaciel — pamiętaj! — tłomaczył Skorbiaszczenskij.

— Bez nagany czasami nie można...

— Jakżeż można bez nagany!

— Nieraz sam gubernator tego... lecz co tu mówić! obronimy!

— A ty ciśnij... naciskiem wszystko rób! powtarzał Triasuczkin.

— Według mnie, to najpierw trzeba odwiedzić Zenotjusza Zacharycza, odezwał się Psałmopiejew.

— Idź, bracie! anioł nie człowiek!

— Czemu nie, mogę pójść! odpowiedział Potanczykow, — uśmiechając się całą twarzą z uczuciem zupełnego szczęścia.

— Nie, nie mów: „mogę pójść! pouczająco zauważył Psałmopiejew: — bo ty jeszcze nie rozumiesz! W czem, myślisz jest istota rzeczy? Naprzykład, nazwiemy choćby zegarek albo ot szklankę... czyż ty rozumiesz?

— Tak, bracie, właśnie u Zenobjusza trzeba się uczyć; trzeba!

— Lub weźmy naprzykład chociażby to: czy możesz domyślić się, jaka cię w przyszłości oczekuje hańba? Pytam się, możesz przewidzieć?

— Ja przecież pójdę.. A teraz ponczu każę dać...

— Można. Zenobjusz Zacharycz wszystkiego cię nauczy i cały twój zakres działalności wyjaśni. Idź doń koniecznie, tylko nie lekkomyślnie, a przystąp pełen strachu i drżenia! Pamiętaj moje słowa: w rozpaczy znajdziesz pocieszenie, przeszkody usuniesz i zwyciężysz, w pracy otrzymasz natchnienie, jeżeli rad jego święcie słuchać będziesz!

Wierny swemu słowu, Potanczykow rzeczywiście wybrał się na drugi dzień do Zenobjusza Zacharycza.

Zenobjusz Zacharycz był wyrzuconym ze służby kancelistą, z wyglądu chudy, mały, cały zżarty przez żółć. Dawniej nazywano go żartownisiem i rzeczywiście był on kiedyś wesołym, dowcipnym, lecz na swój sposób: z jakimś posępnym odcieniem, jak gdyby cieszył się i radował tym właśnie, że zręcznie pozbawił życia swego bliźniego. Cała jego postać była podstępna i szpetna. Dlatego też Zenobjusz musiał skończyć swą ziemską wędrówkę, jak fijołek, w cieniu tego rozłożystego drzewa, które w zwykłym języku nazywa się podstępem, krętactwem, szalbierstwem.

— Ty i podwładnych wpędzisz w rozpacz! — rzekł mu generał Zubatow, najlepszy nasz administrator, który stanowczo zażądał, by urzędnicy mieli ruchy szlachetne i wygląd beznamiętny, przy spełnianiu obowiązków służbowych: — nie, ty musisz, koniecznie musisz podać się do dymisji.

Lecz opinja publiczna zdecydowanie stanęła po stronie Zenobjusza. Opowiadano prawdziwe wypadki o tem, że nikczemnego wyglądu oficerowie okazali się później doskonałymi pułkownikami i nawet genjalnymi naczelnikami okręgów. Mówiono o mądrości Opatrzności boskiej, która jednemu daje urodę, drugiemu bogactwo, trzeciemu rozum, a czwartemu— nic. Wróżono, że żaden niesprawiedliwy postępek nie będzie bez kary w przyszłości i wogóle oburzano się na generała, a Zenobjusza wychwalano. Mimo wszystko Zenobjusz jednak musiał usłuchać wyroku losu...

Szczególnie lgnęły do Zenobjusza serca kancelistów wszystkich możliwych rodzajów i gatunków. Lubili oni w wolnych chwilach słuchać opowiadań tego nowego Odyssa i wchłaniali je w radości serca swego. A sława, którą się cieszył Zenobjusz w tym kierunku, była zupełnie przezeń zasłużona. Nikt, bezsprzecznie, nie mógł dać tak zbawczej rady, nikt nie mógł tak pocieszyć, wlać nadzieję, nauczyć rozumu, jak robił to Zenobjusz. Prześladowani przez los wracali odeń dzielnymi, cierpiący — uzdrowionymi, po-

Precz z zamachami na demokratyczną ordynację wyborczą!

misu z jakąkolwiek partją, bezwzględną większość. W zarządzie będziemy mieli, na 18 mandatów, 11 mandatów własnych i 6 mandatów pracodawców, nie prowadzących z nami „opozycyjnej" walki, a tylko 1 chadeka!

W Radzie Kasy Chorych będziemy mieli 46 mandatów socjalistycznych na 90 miejsc, a nadto 15 mandatów z grupy pracodawców popierających słuszne żądania klasy pracującej. Nic się zatem nie zmieni, na szczęście chadecy nie zdobyli większości i dlatego nie uda im się rozbicie i zniszczenie Kasy Chorych!

Wybory z 7 i 8 sierpnia przekonały chadeków, że daremnie łudzą się nadzieją zdobycia Kasy chorych w Krakowie. Próba sił zakończyła się klęską chadecji, sromotną klęską komunistów i ich spólników! Kasa chorych pozostaje w rękach Polskiej Partji Socjalistycznej!

Z wyborów tych jednak klasa robotnicza zorganizowana w P. P. S. i Klasowych Związkach zawodowych musi wysnuć wniosek prosty i jasny, że apatja i rozbicie klasy robotniczej wychodzą na korzyść wrogów naszych — chadeków! Najwyższy czas bez wielkich dyskusji i krasomówstwa zakasać rękawy i zabrać się od pracy organizacyjnej, aby przy następnych wyborach wielką ilością wyborców ograniczyć ilość mandatów chadeckich, a wzmocnić własne szeregi!

—o::o—

Wiadomości z Łodzi.

OBRADY KOMISJI MIESZANEJ.

Środa wiecz.

(Telefonem).

Dzisiaj odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Ossolińskiego, posiedzenie komisji mieszanej w sprawie żądań pracowników miejskich, wysuniętych podczas ostatniego strajku.

Delegaci Magistratu sprzeciwiali się rozpatrywaniu niektórych żądań, zasłaniając się brakiem odpowiednich uchwał. Wykrętne stanowisko Magistratu spotkało się z energiczną odprawą związków zaw.

Na skutek dalszej interwencji wicewojewody, delegaci Magistratu obiecali zwołać na jutro nadzwyczajne posiedzenie Magistratu dla uzyskania niezbędnych pełnomocnictw.

W SPRAWIE POPRAWY BYTU PRACOWNIKÓW FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Odbyło się również pod przewodnictwem wicewojewody Ossolińskiego posiedzenie komisji mieszanej, na której omawiano żądania pracowników Funduszu Bezrobocia, a mianowicie: sprawę godzin nadetatowych, wprowadzenia statutu służbowego, kasy przezorności i zabezpieczenia pracowników na wypadek bezrobocia.

Władze Funduszu Bezrobocia zapewniły, że w najbliższym czasie postulaty te zostaną zrealizowane.



Wykolejenie się Orient-Expressu.

Orient -Express, podążający do Paryża przez Bukareszt - Budapeszt - Wiedeń z szybkością 75 klm., wyskoczył z szyn. 4 osoby zostały zabite, a 17 — ciężko ranne.

HANIEBNE POSTĘPOWANIE ZARZĄDU TRAMWAJÓW MIEJSKICH.

Zarząd Tramwajów miejskich, mszcząc się za ostatni strajk, zwolnił z pracy przewodniczącego Związku: Kusińskiego, oraz członków komisji strajkowej: Kaczkowskiego, Siemiana i Włodarczyka.

W sprawie zwolnionych interwenjowali w województwie delegaci związków uzyskując zapewnienie naprawienia krzywdy poszkodowanym niesłusznie pracownikom.

ZARZĄD KASY CHORYCH WOBEC ARESZTOWANIA DYR. SAMBORSKIEGO.

Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie, o aresztowaniu dyrektora Kasy Chorych m. Łodzi, dr. Samborskiego (męża zaufania N. P. R.) w związku z nadużyciami w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy — Zarząd Kasy Chorych delegował do Bydgoszczy 2 członków zarządu: tow. Rapalskiego i p. Kulczyńskiego (z frakcji N. P. R.) dla zapoznania się z istotnym stanem rzeczy i umożliwienia Zarządowi zajęcia odpowiedniego stanowiska.

PRZYJAZD WOJ. JASZCZOŁTA.

Dzisiaj, o godz. 12 m. 45, przyjechał do Łodzi nowomianowany wojewoda p. Jaszczołt.

—::o::—

Min. Kwiatkowski a opłaty telefoniczne

9 b. m. p. Min. Przem. i Handlu Kwiatkowski przyjął delegację Komitetu obrony abonentów sieci telefonicznej, której oświadczył, że wobec faktu, iż taksa telefoniczna nie została podwyższona od początku 1924 r., gdy „równocześnie wszystkie inne działy handlu, produkcji i świadczeń podnosiły kilkakrotnie swoje cenniki — sytuacja nie jest normalna".

P. Minister uważa tedy sytuację za nienormalną, jeśli w ogólnym zalewie drożyźnianym telefony również nie podwyższyły opłat. A nam się zdawało, że przeciwnie, ta właśnie fala drożyzny jest rzeczą nienormalną i że **polityka obniżenia cen w hadlu i przemyśle** winna głównie przyświecać p. Min. Handlu i Przemysłu.

P. Minister na niedawno odbytej konferencji sam stwierdził, że jedną z najważniejszych zadań jest **stabilizacja cen.** A jak osiągnie się stabilizację, jeżeli wciąż następować będą podwyżki cen?

Wracając do sprawy opłat telefonicznych, warto przypomnieć, że p. Minister w lipcu r. b. wypowiedział się **przeciwko** podwyższeniu opłat, polecając przygotowanie materjałów co do stosowania liczników.

Uroszczenia P. A. S. T. są nieuzasadnione już z tego choćby względu, że firma ta zgarnia olbrzymie zyski, a jeśli nie podwyższyła opłat w ciągu 2 lat, to dlatego, że przedtem już wyśrubowała je do niemożliwych granic.

Zmiany w administracji.

Wojewoda wołyński p. Dębski z dniem wczorajszym rozpoczął długoterminowy urlop. Według zaciągniętych przez nas informacji p. Dębski na stanowisko swoje nie powróci. Wśród kandydatów na stanowisko wojewody wołyńskiego poważne szanse ma kandydatura p. Mecha, starosty łódzkiego.

—o::o—

Czy będzie redukcja w szpitalnictwie?

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Magistratu miała być rozważona sprawa redukcji płac o 15 proc. dla pracowników szpitalnych. Sprawa ta spadła jednak z porządku dziennego definitywnie ma być rozważona na następnem posiedzeniu Magistratu.

—o::o—

Największa piekarnia mechaniczna w Polsce.

W dniu 1 października otwarta zostanie w Krakowie największa piekarnia mechaniczna w Polsce. Piekarnia ta wypiekać będzie 30000 klgr. chleba dziennie. Nabytą ona została od Związku Spółdzielni Robotniczej „Proletarjat" następnie zaś zreformowana. Zaznaczyć należy, że Kraków pod tym względem wyprzedził Warszawę. Magistrat bowiem Warszawski posiada w budżecie swoim kwotę 200000 zł. na budowę piekarni mechanicznej, a piekarni samej dotychczas jeszcze wybudować nie zdołał.

—o::o—

Z Funduszu Bezrobocia

Odbyło się, pod przewodnictwem dyr. Szubartowicza, nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, celem omówienia sytuacji materjalnej pracowników F. B. w Łodzi, w związku z ostatnimi wypadkami w tem mieście. Zarząd Główny postanowił szczegółowe rozważenie tej sprawy odroczyć do powrotu przedstawiciela dyrekcji F. B. z Łodzi.

Nadto rozważano sprawę zabezpieczenia pracowników F. B. od bezrobocia. Ostateczne decyzje w tej mierze Zarząd poweźmie po zbadaniu sprawy przez komisję budżetową i do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych.

Wreszcie przyjęto do wiadomości rozporządzenie o dokonaniu generalnej kontroli bezrobotnych, pobierających zasiłki i zapomogi na terenie woj. śląskiego i lwowskiego.

PRZEGLĄD PRASY

Dwulicowy min. Klarner. — Teorja i praktyka sanacyjna. — O Rosji i p. Wojkowie.

„Głos Prawdy", poruszając sprawę Monopolu Spirytusowego i powołania p. E. Kwiatkowskiego na komisarza sanacyjnego, pisze:

„W świetle tych faktów rola p. ministra Klarnera staje się wysoce niejasną. Niewątpliwie zna on całą działalność p. Kwiatkowskiego. Aprobując, uważa ją najwidoczniej za słuszną i zgodną ze swemi przekonaniami. Zatem staje po stronie przeciwników monopolów.

Z drugiej strony p. Klarner przez sam fakt pozostawania w gabinecie, deklaruje lojalność dla programu rządu prof. Bartla, zdążającego do rozszerzenia monopolu spirytusowego na całe państwo.

Taktyka tedy p. Klarnera bynajmniej nie odpowiada wymogom, prostolinijności i jeśli nie jest tylko błędną, — w co, niestety, uwierzyć trudno, — jest wyraźnie dwulicową".

„Nowy Kurjer Polski" w artykule p. K. Srokowskiego daje wskazówki Rządowi, jak ma przystąpić do sanacji:

„Rząd więc, który przystępuje praktycznie do naprawiania czy leczenia państwa jako takiego, musi równocześnie zwrócić uwagę na samo społeczeństwo i na system, w jakim organizuje ono i formułuje swoją opinję publiczną, musi zejść do źródeł tej opinji, sklasyfikować je, zbadać starannie ich zawartość i stosownie do niej starać się wydatność jednych zwiększyć, innych zaś zmniejszyć lub zgoła je pozasypywać. Jest to robota równie wielka jak trudna. Musi ona polegać nietylko na organizacji interesów, lecz także temperamentów. Jedne bowiem i drugie są źródłami wyobrażeń i pojęć politycznych".

Nie można powiedzieć, aby wskazania były natyle jasne, że Rząd mógłby z nich czerpać praktyczne korzyści.

Zato ten sam „Nowy Kurjre Polski" b. jasno i energicznie występuje przeciwko zapowiedzi Rządu co do obniżenia cen produktów rolnych, które zdaniem autora są b. niskie. Ba! między wierszami wyczytać można, że należałoby jeszcze podwyższyć te ceny, wówczas bowiem podniesie się zdolność nabywcza rolników, przemysł ruszy i... sanacja gotowa. Pomysłowy ten doradca zapomina tylko o drobnostce: z czego wygłodzona i wynędzniała ludność miast płacić będzie wyższe ceny za produkty rolne, czem zapełni trzosy rolników?...

Dokoła konferencji prasowej u posła sowieckiego Wojkowa powstał mały huczek. **„Kurjer Poranny"** i **„Głos Prawdy"** wypowiedziały się za bojkotem konferencji, ponieważ p. Wojkow zlekceważył przyjęty na całym świecie zwyczaj, nie komunikując się bezpośrednio z M. S. Z. Myśmy uznali słuszność tego zarzutu, ale nie uważaliśmy za stosowne świecić nieobecnością na konferencji. **„Nasz Przegląd"**, nic nie mówiąc o zarzucie wspomnianych pism, staje w obronie inicjatywy p. Wojkowa, napadając ostro na „Kurjer Poranny" za wycieczkę pod adresem pewnej „dzielnicy żydowskiej", jakoby informującej o wszystkiem p. Wojkowa. Gazeta ta łudzi się jednak, że można zorganizować objektywną służbę informacyjną w Rosji, żądając inicjatywy w tym kierunku od Wydziału Prasowego M. S. Z. Skąd czerpać te objektywne wiadomości? Jak je kontrolować?

Kilka pism zajmuje się wypadkami, rozgrywającymi się w Rosji. „Trzeźwo", „po gospodarsku" traktuje je **„Warszawianka"**:

„Pokarani złym sąsiadem, musimy naturalnie interesować się mocno tem, co się z tamtej strony kordonu granicznego dzieje i życzyć sobie takiego ustalenia się tam stosunków, aby współżycie sąsiedzkie nie sprawiało nam ciągłych kłopotów. Jakiś nowy stan wewnętrznych zamieszek rosyjskich zupełnie się nam nie uśmiecha w chwili, kiedy całą uwagę i całą energję wysilić musimy na wyzyskanie pomyślnej, ale przemijającej konjunktury gospodarczej. Wypadki wewnętrzne go kryzysu sowieckiego znajdą w nas uważnych ale biernych obserwatorów".

B.

—::o::—

Zasiłki dla robotników.

W okresie tygodniowym, od 2 do 7 sierpnia włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 213 robotnikom, pozbawionym pracy (w ubiegłym tygodniu 352), prawo do pobierania zasiłków, na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 6,346 (w poprzednim tygodniu 5,319), pobrało zaś zasiłki 5,614 (4,990) na sumę 60,730 zł. 31 gr. (53,975 zł. 49 gr.).

Z pośród 5,614 bezrobotnych, którzy pobrali zasiłki, było robotników metalowych 2,724, budowlanych 1,045, włókienniczych i konfekcyjnych 427, drzewnych 344, spożywczych 314, skórnych 203, papierniczych i drukarskich 189 etc.

Nadto robotników, uprawnionych do poboru zasiłków z doraźnej akcji państwowej, było w omawianym okresie 368 (356), robotników zaś b. fabryk państwowych 222 (239).

---

sępni — radosnymi, ślepi — widzącymi, pozbawieni nadziei — pocieszonymi i jaśniejącymi.

Na nieszczęście Potanczykowa gospodyni mieszkania, w którem mieszkał Zenobjusz, powiedziała mu, że Zenobjusz Zacharycz wczoraj jeszcze położył się do łóżka i że obecnie znajduje się prawie w agonji.

— Z przepicia pewnie? — nieśmiało zauważył Potanczykow.

Gospodyni stanowczo stwierdziła, że pan przez całą dobę nawet kropli rosy do ust nie wziął i umiera rzeczywiście. Potanczykow chciał już odejść, gdy z sąsiedniego pokoju dał się słyszeć drżący głos samego Zenobjusza, wołającego gospodynię.

— Proszę pana! — rzekła, wracając po minucie do Potanczykowa.

— Bardzo pan chory? — spytał Potanczykow, siadając u wezgłowia łóżka.

— Tak... przebrałem miarę widocznie... na imieninach przedwczoraj byłem u Psałmopiejewa... przytem też i potańczyłem...

— To przejdzie; z wesela źle nie bywa.

— Tak, w naszych czasach rzeczywiście ludzie z wesela nie chorowali, lecz teraz i wesele jakoś nie idzie na korzyść: wszędzie ciemności jakieś ponure nas otaczają... Czego chcesz?

— Otóż uszczęśliwiono mnie na całe życie stanowiskiem komisarza... pragnąłbym rady u pana zasięgnąć...

— Dziękuję. Dziękuję ci, żeś sobie mnie starca przypomniał. Rzeczywiście mogę poradzić, skierować na drogę, bom dużo doświadczył... dużom, bracie, w życiu doświadczył! Źle mi ot tylko; nawet dusi jakby w piersiach... jednakże głupstwo, spróbuję...

(Dok. nast.).

—::o::—



Walki w Syrji.

Jak donoszą pisma, wre w okolicach Damaszku od kilku dni zacięta walka między Druzami a wojskiem francuskiem.

Na naszej rycinie widzimy francuskie auta pancerne gotowe do boju.

Z Rady Ministrów.

Wczoraj o godz. 17 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem na propozycję Min. Skarbu postanowiono utworzyć instytucje delgatów Min. Skarbu przy pozostałych resortach. Zadaniem delegatów byłoby planowe współdziałanie z zainteresowanym Min. w akcji oszczędnościowej oraz dostosowywanie wydatków danego Min. do istniejących zapasów gotówkowych. Nadto delegaci Min. Skarbu będą podtrzymywali łączność między tem ostatniem a pozostałemi Min. w celu przyspieszenia biegu spraw wymagających uzgodnienia z Min. Skarbu. Prócz tego Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji polsko - niemieckiej o uregulowaniu stosunków granicznych, wraz z protokułem dodatkowym tej konwencji, podpisanej w Poznaniu dnia 27-go stycznia 1926 roku.

***

Minister Skarbu p. Klarner wskrzesił, a Rada Ministrów przyjęła poroniony i wyśmiany przez całą opinję pomysł p. Zdziechowskiego o kontrolerach Min. Skarbu, którym p. Zdziechowski miał **ustawowo** zabronić pobierania łapówek. P. Klarner zachwycony genjalnym pomysłem p. Zdziechowskiego wprowadza go w czyn przy Rządzie sanacji moralnej p. Bartla. Z „programu" p. Zdziechowskiego Rząd obecny coraz częściej czerpie, gdyż nie należy zapominać o tem, iż 10-proc. dodatek do podatków jest także jednym z genjalnym pomysłów p. Zdziechowskiego.

Maluczko, a p. Klarner przedstawi Radzie Ministrów wniosek opodatkowania... żarówek.

—::o::—

Sanacyjna instytucja dla banków.

Swojego czasu Sejm uchwalił 65 miljonów zł. na pomoc finansową dla banków zagrożonych. Sumą tą dysponował specjalny komitet sanacyjny, znajdujący się przy Banku Gospodarstwa Krajowego. Jak się dowiadujemy, ponieważ zakres czynności prowadzonych przez Komitet Sanacyjny ogromnie się rozrósł, odpowiednie czynniki rządowe projektują stworzenie specjalnej instytucji finansowej, któraby się zajęła sprawą pomocy dla zagrożonych banków. W tym jednak wypadku pomoc przewidywana jest wyłącznie dla banków zdrowych, nie spekulujących na obniżkę waluty polskiej.

—::o::—

Pismo magistratu do M. S. W. w sprawie zatargu z kinami.

Na pismo p. ministra spraw wewnętrznych z dn. 30 lipca r. b., w sprawie obniżenia stawki podatku miejskiego od biletów wejścia do kinoteatrów, magistrat przesłał 11 sierpnia odpowiedź, w której przyjmuje do wiadomości punkt 1 pisma głoszący, że najwyższa stawka od powyższych biletów wynosząca 75 proc. ceny biletów, przy zastosowaniu innych obowiązujących przepisów statutu miejskiego, jest tymczasowa. Punkt II-gi, co do powołania przez M. S. W komisji dla wydawania na przyszłość opinji co do najwyższego podatku miejskiego od biletów wejścia do kin, magistrat przyjmuje również do wiadomości, z zastrzeżeniem, iż deleguje przedstawicieli magistratu do tej komisji jedynie w charakterze opinjodawczym. Magistrat stosował ulgi przy wpłacaniu zainkasowanych sum w granicach i na warunkach, które magistrat uważał za zupełnie zabezpieczające interesy kasy miejskiej. Magistrat stosuje nadal powyższe ulgi wyłącznie do osób i przedsiębiorstw do których ma zaufanie i które dostarczają wymaganych przez magistrat gwarancji majątkowych. Co się tyczy kar porządkowych uprawomacniają się one w ciągu 14 dni po doręczeniu zawiadomienia o karze. Kina były zamknięte w ciągu 2 miesięcy. W tych warunkach żądanie umorzenia kar, które nie uprawomocniły się jest bezprzedmiotowe.

Magistrat poda do wiadomości rady miejskiej żądanie p. ministra zmiany statutu podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, która polegać ma na zaprzestaniu stosowania ulg do imprez, urządzanych przez stowarzyszenia i kluby, których użyteczność publiczną magistrat uznaje. Ze swej strony magistrat nie może przychylić się do takiego wniosku, uważając, że obrona interesów właścicieli kinoteatrów nie powinna godzić w interesy pożytecznych organizacji społecznych.

W skrócie magistrat nie znajduje podstawy prawnej do udziału przedstawicieli M. S W., jako władzy nadzorczej, w miejskiej komisji widowiskowej (—).

—::o::—

Nowy podział Warszawy na okręgi sądowe.

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 1926 roku wprowadzono od dnia 1 października 1926 r. dostosowany, według możności, do podziału administracyjnego, nowy podział obszaru st. m. Warszawy na okręgi sądów pokoju, umożliwiający równomierne obciążenie Sądów pokoju, a ponadto właściwość sądu pokoju I okręgu st. m. Warszawy rozciągnięto od tego samego dnia na wszystkie sprawy pomocy prawnej (Rekwizycje), do załatwienia których byłby właściwy jeden z sądów pokoju m. st. Warszawy.

—o::o—

DROZYZNA.

WSTRZYMANIE ROZPORZĄDZENIA MIN. SPRAW WEWN. PRZEZ TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY.

Na zasadzie art. 15 ustawy z dn. 3 sierpnia 1922 r., Najwyższy Trybunał Administracyjny zarządził doręczenie pozwanej władzy odpisu skargi Magistratu m. st. Warszawy na orzeczenie Min. Spraw Wewn. z dn. 30 czerwca 1926 r., w sprawie zniesienia opłat od mięsa przywozowego, dla przedstawienia odpowiedzi w terminie 2-miesięcznym. Równocześnie, na zasadzie art. 4 wspomnianej ustawy, Trybunał zarządził, na wniosek skarżącego, wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia aż do odwołania.

TOWARY KOLONJALNE.

Na rynku towarów kolonjalnych w Warszawie w dalszym ciągu panuje zastój, aczkolwiek w tym okresie panowało w latach poprzednich duże ożywienie. Obroty, zarówno w hurcie, jak i w detalu, są minimalne. Ludność pokrywa tylko bieżące zapotrzebowanie, ograniczając swe zakupy do najniezbędniejszych potrzeb. Hurt ustał prawie zupełnie, głównie z powodu braku gotówki i utrudnień kredytowych. Największymi odbiorcami towarów kolonjalnych są w Warszawie większe cukiernie, których obroty w tej chwili w stosunku do r. ub. wynoszą 30 do 40 proc., t. j. mniej, niż połowę, aczkolwiek towary podrożały w porównaniu z r. ub. ze względów walutowych o 70 proc.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Na rynku mąki pszennej w Warszawie panuje tendencja utrzymana. Pszenna mąka krajowa sprzedawana jest w dalszym ciągu po 87 — 88 gr., gorsze zaś gatunki po 82—83 gr. Natomiast wobec słabej tendencji dla dolara, cena mąki amerykańskiej spadła do 90 — 92 gr. (dotąd 92 — 94 gr.).

Spadek cen mąki krajowej spodziewany jest w końcu b. tygodnia lub w początkach przyszłego, o ile pogoda w dalszym ciągu dopisze, albowiem zbiory pszenicy nie są jeszcze ukończone.

—o::o—

Sprawy aprowizacyjne.

Posiedzenie komisji głównej Rady Spożywców odbędzie się w piątek, 13 b. m., w Min. Spraw Wewn., pod przewodnictwem naczelnika wydziału stołeczno - gospodarczego. Omawiane będą szczegółowo sprawy, poruszone na ostatniem posiedzeniu Rady Spożywców, między in. sprawa nieograniczonego wywozu zboża, obniżenia przemiału pszenicy i żyta, ankiety o kosztach produkcji i wymiany etc.

—::o::—

Uchwały pracowników tramwajowych.

Dn. 10 b. m. odbyły się zebrania pracowników tramwajowych m. Warszawy, na których powzięto następującą rezolucję (podajemy ją z nieznacznemi skrótami):

„Pracownicy tramwajowi stwierdzają, że par. 7 Umowy, zawartej w dniu 27 lutego 26 r., jest niekorzystnie zredagowany dla ogółu pracowników tramwajowych, ponieważ premje, wyrabiane przez pracowników, są składową częścią zarobków pracowniczych i, jako takie, powinny być objęte Umową w sposób ścisły, a nie pozostawać (według par 7) jako część, nieobjęta umową i zależna od Dyrekcji.

Wobec tego zebrani upoważniają Zarząd Związku Klasowego do podjęcia kroków w najodpowiedniejszym czasie o zamianę słów par. 7-go „Premje, wypłacane miesięcznie, zależne są od Dyrekcji jako sprawa nieobjęta warunkami pracy" na słowa: „Premje uważa się za składową część zarobków pracowniczych, które winny być regulowane tak, jak zarobki, według wskaźnika drożyźnianego".

Jednocześnie zebrani polecają Zarządowi Zw. Klasowego uczynić wszystko, co będzie w jego mocy, dla uzyskania z powrotem obecnie zabranych premji, a także przypilnować pozostałe punkty umowy (grafiki, przedłużanie pracy i niepłacenie za nią i t. p.

W sprawie podatku dochodowego zebrani polecają Zarządowi Związku ściśle dopilnować przepisów o podatku dochodowym, oraz zwracają się do posłów socjalistycznych o interwencję w Sejmie w sprawie zniesienia podatku dochodowego od głodowych zarobków robotniczych".

Próby rozbicia zebrania przez komunistów, którym nie podobało się to, że im wytknięto braki w podpisanej umowie, spełzły na niczem.

***

Musimy tu dodać, że okręgowy inspektor pracy przychylił się do stanowiska zajętego przez robotników, stwierdzając, że premje są składową częścią zarobków robotniczych; natomiast p. inspektor Klott stwierdził, że umowa nie ma żadnych wykroczeń prawnych, a tem samem — premje są zależne od Dyrekcji.

—o::o—

Rozwiązanie Rady Miejskiej gminy Nasielsk.

Wojewoda warszawski przychylił się do **motywów wydziału powiatowego sejmiku pułtuskiego** i zarządził rozwiązanie Rady Miejskiej gminy Nasielsk, z powodu jej bezczynności. Termin ogłoszenia nowych wyborów ma być wyznaczony niebawem. (—).

Strajk w piekarni przy ul. Grzybowskiej.

BEZPRAWIA POLICJI.

Ze Zw. Zaw. Rob. przem. spożywczego donoszą:

W piekarni p. Kuranta przy ul. Grzybowskiej Nr. 53 trwa od paru tygodni strajk, wywołany na tle niestosowania się przez pracodawców do warunków, ustalonych zbiorową umową oraz zmuszania robotników Markowieckiego i Inslera do pracy ponad 8 godz.

Robotnicy jak zwykle, kontrolują piekarnię, stojąc przed bramą domu, w której piekarnia ta mieści się. Oto dn. 8 b. m., w niedzielę, kiedy robotnicy stanęli przed bramą piekarni, **zjawiła się w dużej ilości policja** i aresztowała robotników, przyczem **wywóz pieczywa do sklepów, oraz dalszy wypiek, odbywał się pod osłoną policji.** Na wieść o aresztowaniu, przybyli robotnicy z okolicznych piekarń, celem poinformowania się o przyczynie aresztu i **oto wszystkich przechodzących tą ulicą piekarzy policja aresztowała!** Ogółem zabrano 31 robotników piekarskich, których przestępstwo polegało na tem, iż mieli szczęście znaleźć się na ul. Grzybowskiej. Robotnikom tym w najordynarniejszy sposób wymyślano przyczem wyróżniali się post. P. P. Nr. 886 i 190.

Później dopiero aresztowanych z braku wszelkich podstaw zwolniono.

Na jakiej podstawie policja 6-go komisarjatu Policji Państwowej aresztuje niewinnych robotników i wykazuje taką gorliwość w obronie właścicieli tej piekarni, dając im w dodatku ochronę w sprzedaży i wypieku pieczywa w dzień świąteczny, kiedy praca jest ustawowo zakazana!!

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Dzisiaj wraca ze Spały do kilkudniowym wypoczynku Prezydent Rzeczypospolitej p. Ignacy Mościcki.

DELEGACJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH U P. MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.

W dn. 11 b. m. delegacja Centr. Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, w osobach W. Leśniewskiego i W. Kościńskiego, przyjęta była przez P. Ministra Przemysłu i Handlu, w sprawie ustawowego uregulowania stosunku najmu pracowników umysłowych. Delegacja wskazała, że akcja związków zawodowych o przeprowadzenie projektu ustawy o najmie jest prowądzona już zgórą 7 lat, gotowy zaś projekt zalega od 1923 r.

Centralna Organizacja domaga się, aby w ustawie, która winna być najprędzej wprowadzona, zostały ostatecznie uregulowane: trzymiesięczne wymówienie pracy, w razie zwolnienia pracownika przez pracodawcę, odprawy za przepracowane lata w stosunku 1 i pół poborów rocznych za każdy rok pracy; obowiązkowe regulaminy pracy we wszystkich przedsiębiorstwach; ograniczenie czasu trwania okresu próby do jednego miesiąca; ścisłe określenie istotnych warunków umowy i ograniczenie wypadków, uprawniających pracodawcę do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę, do czynów, zakazanych kodeksem karnym.

P. Minister, uznał ważność i pilność sprawy i oświadczył, że jest zwolennikiem załatwienia jej w możliwie najkrótszym czasie, t. j. wydania odpowiedniego dekretu jeszcze w roku bieżącym.

RZĄD POPRZE FINANSOWO BUDOWĘ PIEKARŃ MECHANICZNYCH.

Urzędowo komunikują:

W dn. 11 b. m., pod przewodnictwem Min. Skarbu, inż. Klarnera, odbyła się w Min. Skarbu konferencja w sprawie ustalenia programu budowy piekarń mechanicznych, oraz rzeźni, jak również zakresu pomocy kredytowej na ten cel ze strony Skarbu Państwa.

P. Min. Skarbu oświadczył, iż do zrealizowania budowy piekarń mechanicznych przywiązuje wielką wagę, ponieważ stworzy to praktyczne warunki dla rozwiązania kwestji jednolitego dobrego i taniego chleba, oraz kwestji przemiału zbóż chlebowych na mąkę wyższoprocentową. Akcję budowy piekarń mechanicznych powinny prowadzić związki samorządowe, przy poparciu kredytowem ze strony Rządu. W sprawie tej Min. Spraw Wewn. wystąpi w najbliższym czasie z konkretnemi propozycjami, zarówno co do wyboru miast, w których budowane będą piekarnie mechaniczne, jak i co do cyfrowej wysokości kredytów w czasie najbliższym.

P. Min. Skarbu oświadczył gotowość przyjścia z pomocą finansową w tej akcji, przyczem — w pierwszym rzędzie — uwzględniona zostanie pomoc dla wybudowania piekarni mechanicznej w Warszawie.

Co się tyczy budowy rzeźni centralnej, to, zgodnie z życzeniem p. Min. Skarbu, Związek Miast przygotuje w czasie najbliższym konkretny memorjał w tej sprawie.

POSEŁ STAN. ZJEDN. NA KRESACH WSCH.

Poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., p. Stetson, zwiedza obecnie wschodnie rubieże Polski dla poznania stosunków w tej części Rzeczypospolitej.

WYJAZD POSŁA RUMUŃSKIEGO.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunji, p. Aleksander Jacovaky, wyjechał na urlop. Zastępować będzie nieobecnego posła w charakterze charge d'affaires, radca poselstwa, p. Basil Grigorcea.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

UCHWAŁY KONWENTU SENIORÓW SEJMU ŚLĄSKIEGO.

„Gazeta Robotnicza" donosi:

Wczoraj odbyło się u pana Marszałka Sejmu Śląskiego posiedzenie konwentu seniorów przy udziale p. Wojewody i Wicewojewody, oraz naczelników wydziałów.

Po obszernej dyskusji uchwalono wyznaczyć: 2,200,000 zł. na ziemniaki dla ubogiej ludności; 30,000 zł. na żłóbki; 200,000 zł. dla najbiedniejszych; 140,000 zł. na emerytury dla zredukowanych chorych policjantów; 770,000 zł. na dalsze prace przy kolejach Skoczów — Chybie i Ustroń — Wisła, 50,000 zł. na powodzian; 250,000 subwencji na wyższe szkoły górnośląskie; 120,000 zł. na pokrycie dachu na budujący się nowy gmach Województwa Śląskiego.

KSIĄDZ HUSZNA BISKUPEM PRAWOSŁAWNYM.

W najbliższych dniach odbędzie się nominacja ks. A. Huszny na stanowisko pierwszego biskupa prawosławnego obrządku łacińskiego w Polsce. Uroczystość intronizacji nowego biskupa odbędzie się w soborze prawosławnym św. Marji Magdaleny na Pradze dn. 15 b. m. o godz. 10 rano. Zgodnie ze zwyczajami cerkwi prawosławnej, w uroczystości tej wezmą udział wszyscy znajdujący się w Warszawie biskupi prawosławni z metropolitą Djonizym na czele.

Jak się dowiadujemy, zwolennicy nowego obrządku liczą w swoich szeregach dwuch posłów ze Stronnictwa Chłopskiego, mianowicie posłów Berka i Sochę.

PAN BERNACIAK Z GNIEZNA.

W związku z poruszaną sprawą urzędnika kolejowego z Gniezna p. Bernaciaka, który poza swą służbą handlował tytuniem i papierosami, przemycanemi z Niemiec, zaczęto naprawdę robić dochodzenia. Endecy widząc, że z ich naganiaczem może być źle, starają się go ratować. Dochodzą nas wiadomości, że miejscowi posłowie Zw. Ludowo - Narodowego robią starania w D. K. P. Poznań, aby p. Bernaciak nie został zawieszony w służbie. Ciekawi jesteśmy, czy korupcjoniści endeccy mają wpływ na D. K. P. Poznań i co Dyrekcja pocznie z p. Bernaciakiem.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA.

9 sierpnia pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru referent starostwa pułtuskiego, Tadeusz Parylak. Powodem samobójstwa jest prawdopodobnie rozstrój nerwowy. Władze prowadzą śledztwo w tej sprawie.

POWIAT ŚREDZKI.

Dn. 8 b. m. odbył się w Murzynowie Kościelnym w pow. średzkim wiec Zw. Zaw. Rob. Roln. Rz. P. Na wiec przybyli włościanie z okolicznych wiosek oraz liczni robotnicy z folwarków: Pałczyn, Książno, Bardów, Mystki, Chwalibogowo, Grzymysławice, Zbyrki, Kopaszyce, Rusibórz, Połażejewo, Ulejno, Romiejki, Nietrzanów, Winnogóra, Szlachcin, Tarnowagórka, Racławice i Murzynowo Kościelne. Wiec zagaił i przewodniczył prezes miejscowego Koła, tow. M. Jaroni.

Referat gospodarczo - polityczny wygłosił w dwugodzinnem przemówieniu sekretarz Oddziału Poznańskiego, tow. Stróżyński. Tow. Stróżyński mówił również obszernie o reformie rolnej i potrzebie stworzenia przez proletarjat rolny potężnej organizacji klasowej do walki o zdobycie lepszych praw dla robotników rolnych.

Jeszcze do niedawna w okolicy tej rej wodzili zjednoczeniowcy i enpeerowcy, ale okoliczni robotnicy poznali się już na farbowanych lisach i dziś wiedzą doskonale, że wyzwolenie proletarjatu rolnego jest w potężnej organizacji Związku klasowego, to też coraz więcej przystępują do Zw. Zaw. Rob. Roln., mimo szykan ze strony obszarników.

Wiec Zw. Zaw. Rob. Roln. odbył się tutaj po raz pierwszy, to też władza policyjna przysłała aż dwuch posterunkowych P.P. i prócz tego w charakterze asysty przybył woźny czy sekretarz Komisarjatu Obwodowego, którzy pilnie notowali wyjątki z mowy referenta.

Wiec zakończono entuzjastycznymi okrzykami na cześć Zw. Zaw. Rob. Rolnych i Polski Robotniczo - Chłopskiej oraz na cześć referenta wiecu, którego mowa bardzo się podobała wiecownikom.

Zgromadzeni wiecownicy uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

1. wzywamy Rząd do niezwłocznego rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej;
2. protestujemy przeciw zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze;
3. wzywamy Rząd do enrgicznej walki z drożyzną i bezrobociem;
4. wzywamy Rząd do ściągnięcia zaległego podatku majątkowego od obszarników i fabrykantów;
5. żądamy sprawiedliwego przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania.

—o::o—

Miły pracodawca!

Agencja kronikarska donosi:

W hotelu „Praskim", przy ul. Targowej 25, właściciel hotelu, Ciepliński, czując nienawiść do numerowego Aleksandra Zawadzkiego wszczął z nim sprzeczkę, a następnie bójkę, zadając mu dwie rany tłuczone ciała i głowy. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, pozostawił rannego na miejscu.

Wypadki w Rosji Sowieckiej.

Wiedeń, 11 sierpnia. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z kół rosyjskich, jakoby Kamieniew został złożony z urzędu. Miejsce jego ma zająć Makolin, przyjaciel Stalina.

Moskwa, 11 sierpnia. (AW.). Pogłoski o pertraktacjach pomiędzy Stalinem, a opozycją są w dalszym ciągu przedmiotem powszechnych komentarzy. Jednocześnie są wiadomości o zbliżeniu pomiędzy grupą Zinowjewa a Trockim i nawet Medwiediewem, dokonanem za pośrednictwem Łaszewicza. Porozumienie to ma na celu wytworzenie wspólnego frontu opozycji wobec teroru Politbiura i G. P. U.

Moskwa, 11 sierpnia. (AW.). Wyjazd z Moskwy prezesa Rewwojensowietu, Worosziłowa, do Mińska, skąd miał przeprowadzić inspekcję zachodniego okręgu wojennego oraz pogranicza polsko - sowieckiego, został odłożony. Odłożenie wyjazdu tłumaczone jest faktem zwołania dalszej narady Politbiura i przedstawicieli armji czerwonej, w związku z dalszym fermentem opozycyjnym, istniejącym w armji czerwonej, w szczególności w okręgach południowych Ukrainy.

Walka z drożyzną we Francji.

Paryż, 11 sierpnia (PAT.). Z dniem 19 b. m. cena chleba ustalona zostaje na 2 fr. 50 za klg., co w porównaniu z ceną dotychczasową wprowadza potanienie chleba o 15 centimów.

Paryż, 11 sierpnia (PAT.). Prefekt policji, który zgodnie z instrukcjami rządu, zajmuje się sprawami drożyzny, wezwał do siebie przedstawicieli wszystkich organizacji handlu detalicznego, magazynów żywności oraz sklepów spożywczych i zwrócił się do nich o współdziałanie w walce z drożyzną i zapewnienie lojalności tranzakcji handlowych.

Echa listu Clemenceau.

Idaho, 11 sierpnia (PAT.). Sympatyzując całkowicie z motywami patrjotycznemi, które pobudziły Clemenceau do napisania słynnego listu owartego do prezydenta Coolindgea, senator Borah uważa ustęp tego listu, dotyczący niemiecko - amerykańskiego odrębnego traktatu, za „okrutnie błędny i rozmyślnie niesprawiedliwy". Senator Borah oświadcza, że jeśli Francja pragnie anulowania długów, to w takim razie niech anulacja ta obejmuje wszystkie długi i wszystkie odszkodowania, tak aby korzyści były udziałem całej ludzkości, a nie służyły planom imperjalistycznym, ciążącym dotkliwie na narodach, całkowicie nie ponoszących odpowiedzialności za wywołanie wojny.

Socjaliści przeciwko Herriotowi.

Lyon, 11 sierpnia. (PAT.). Komitet wykonawczy federacji socjalistycznej departamentu Rodanu przyjął rezolucję, oświadczającą, iż niemożliwe jest dalsze utrzymanie Herriota na stanowisku mera m. Lyonu, i wzywającą do jaknajszybszego powołania na jego miejsce socjalisty.

Przeciwko fałszerzom banknotów.

Paryż, 11 sierpnia. (ATE.). W związku z aferą fałszywych banknotów angielskich, wpłaconych przez kapitana statku sowieckiego „Eriwań" władzom portowym francuskim w Dżibuti, rząd francuski wystosował do rządu sowieckiego notę zawiadamiającą, iż okręty sowieckie nie będą wpuszczane do francuskich portów kolonjalnych, jeśli rząd sowiecki nie wyda zarządzeń uniemożliwiających tego rodzaju oszustwa.

Strajk górników angielskich.

Londyn, 11 sierpnia (A. W.). Po odrzuceniu przez górników propozycji biskupów 367 tys. głosów przeciw 333 tys., postanowiono zwołać w najbliższy poniedziałek posiedzenie wydziału delegatów górniczych celem zajęcia stanowiska wobec nowowytworzonej sytuacji.

Bezrobocie w Anglji.

Londyn, 11 sierpnia. (PAT.). Liczba bezrobotnych w dniu 2 b. m. wynosiła 1,618,800, t. zn. w porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła o 13,380, a z tym samym okresem r. 1925 — o 358,393.

Zatarg pomiędzy Jugosławją a Bułgarją.

Sofja, 11 sierpnia. (PAT.). Nota rządu jugosłowiańskiego nie została jeszcze wręczcna. Oczekują, że nastąpi to dziś, a najpóźniej w czwartek. Zwłoka tłumaczona jest tem, że, wbrew dotychczasowym przypuszczeniom, ma być podjęty krok zbiorowy wszystkich sąsiadów Bułgarji i że tekst noty ma być zredagowany we wzajemnem porozumieniu.

Wiedeń, 11 sierpnia. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Sofji, że nota zbiorowa Jugosławji, Grecji i Rumunji została dziś w południe wręczona rządowi bułgarskiemu.

Bukareszt, 11 sierpnia. (PAT.). „Adevrul" donosi, że rząd rumuński jest w posiadaniu dokumentów, z których wynika, że rząd bułgarski pozostaje w porozumieniu z bandami komitadżów, którzy wtargnęli do Rumunji, przyczem czynni oficerowie bułgarscy mieli wyszkolić wojskowo członków bandy w koszarach w Warnie. Rząd rumuński zamierza dokumenty te przedstawić mocarstwom.

Awantury komunistyczne w Berlinie.

Berlin, 11 sierpnia. (PAT.). Wczoraj późnym wieczorem doszło w północnej części miasta do krwawego starcia między komunistami a policją. Z powodu groźnej postawy czerwonej bojówki policja zmuszona była użyć broni palnej i zawezwać pomocy. Zamieszki trwały dwie godziny. Przez całą noc krążyły po mieście wzmocnione patrole policji konnej i pieszej. Liczba rannych dotychczas nie znana.

Niewyraźna sprawa.

Lwów, 11 sierpnia (A. W.). Dziś rano obłąkany Kazimierz Broś, który uciekł z zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, wpadł do mieszkania Eugenjusza Tkacza przy ul. Krzywej 14 i groził, że go zamorduje. Tkacz w obronie własnego życia, jak twierdzi, porwał rewolwer i zastrzelił warjata. Dopiero wieczór o godz. 6-ej morderca zgłosił się do komisarjatu policji i zameldował o swym czynie. Zabity Broś był znanym nożownikiem i awanturnikiem, zaś Tkacz odsiedział niedawno karę 1 i pół roku więzienia za gwałcenie dziewcząt.

———o::o———

Wiadomości telegraficzne

— Z Paryża donoszą: O godz. 18 m. 30 Poincare odczytał w Izbie, a Barthou w Senacie dekret o zamknięciu zwykłej sesji parlamentarnej 1926 r.

— Z Bagdadu donoszą. Prezydent ministrów Iraku został napadnięty na ulicy przez pewnego funkcjonarjusza celnego, który mu zadał brzytwą kilka ran na twarzy i ramionach. Sprawcę zamachu aresztowano. Premjer znajduje się w szpitalu. Stan jego zdrowia jest pomyślny Zamach jest aktem zemsty osobistej.

— Donoszą z Medjolanu, iż wydarzyła się tam ponowna katastrofa samolotowa. Na skutek zderzenia dwuch aeroplanów, obie maszyny uległy zepsuciu, co spowodowało spadek samolotów z wielkiej wysokości, przyczem oba roztrzaskały się zupełnie. Obaj piloci zostali zabici.

— Na dworcu w Rydze nastąpiła wczoraj wieczorem straszna katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy wiozący z Zemgale węgiel polski, wpadł w pełnym pędzie na inny pociąg towarowy stojący na torze stacji. Na skutek siły zderzenia obie lokomotywy rozbite zostały doszczętnie. Sześć wagonów wypełnionych węglem spiętrzyły się jedne na drugich, poczem runęły na szyny rozbijając się. Obsługa obu pociągów zdążyła na czas wyskoczyć unikając pewnej śmierci.

— Donoszą z Aten, że rozszerzają się tam pogłoski o wielkich niepokojach na Krecie. Prezes Rady Ministrów oświadczył, że pogłoski te w pewnym stopniu odpowiadają prawdzie. Według tych samych doniesień, podczas demonstracji robotników tytoniowych w Agrinien (Akarnania), robotnicy zaatakowali wojsko i obrzucili je kamieniami. Po obu stronach są ranni.

— Z Madrytu donoszą, że wojska hiszpańskie zajęły Czeszuan, ostatnią twierdzę Riffenów.

— Z Angory donoszą. Dowódca sowieckiej floty powietrznej Sorokin zginął z samolotem pod Sebastopolem.

— Z Heilsbronn donoszą: Pasażerski aparat lotniczy, który odleciał stąd wczoraj do Fürt pod Norymbergą, wraz z 4 pasażerami, spadł w pobliżu Bonnhof. Pasażerowie lekko ranni.

———::o::———

Zycie gospodarcze.

Kapitał francuski w Polskim Banku Przemysłowym.

Jak donosi A. W., grupa kapitalistów francuskich (Crédit Géneral des Petroles) objęła kontrolny pakiet akcji Polskiego Banku Przemysłowego, na sumę przeszło 3,000,000 zł. W związku z powyższą tranzakcją, weszli do Rady przedstawiciele powyższej grupy p.p.: Delaire, Boncenne i Lacaille. Polski Bank Przemysłowy zgrupuje wokoło siebie przedsiębiorstwa naftowe: „Premjer", „Oleum" oraz „Małopolski Przemysł Naftowy".

Wymienione konsorcjum francuskie, na podstawie koncesji, przystępuje w najbliższym czasie do budowy Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Naftowem w Krośnie. Elektrownia ta będzie oparta na gazie ziemnym.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.02
Franki francuskie za 100—24 94
Funty angielskie za 1—44.20
Floreny holend. za 100—364.14
Kor. czesko—słow. za 100—26.10
Franki szwajcar. za 100—175.85

Staraniem Sekretarjatu Generalnego CKW został sporządzony znaczek metalowy posrebrzany, jako odznaka Milicji Porządkowej PPS. Cena znaczka wynosi 1 zł. 50 gr. Zamówienia należy nadsyłać do Sekretarjatu Generalnego CKW, Warecka 7.

Uproszczenia przepisów o rejestracji radjoaparatów.

Stare rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu z dn. 10 października 1924 r., okazało się w obecnych warunkach zupełnie niepraktyczne, to też, po kilkakrotnych zmianach, otrzymało nowe brzmienie.

Obniżony został przedewszystkiem wiek, obowiązujący dla otrzymania pozwolenia z 21 lat do 14. Zniesione zostały wszystkie ograniczenia, związane z przynależnością państwową. Dozwolone zostało posiadanie radjoodbiornika bez przytoczenia motywów, obywatelom państw obcych i mieszkańcom pasa granicznego. Również znacznie uproszczona została manipulacja biura przy otrzymywaniu pozwoleń. Po pozwolenia zgłaszać się można za pośrednictwem osób trzecich, a nawet listownie i w tym wypadku otrzymuje się również pozwolenie pocztą.

Jednakże obowiązek rejestrowania pozostał w całej mocy i wysokie kary, które czekają opornych i opieszałych (6 miesięcy więzienia i 5,000 zł. grzywny) będą stosowane już w najbliższych dniach.

———::o::———

Z sądów.

Sprawa o agitację komunistyczną.

Onegdaj odbyła się w Warszawie sprawa Bogdana Żołądkowskiego (lat 21) oskarżonego o komunistyczną agitację przeciwpaństwową. Żołądkowski został skazany na 4 lata więzienia.

———o::o———

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze !

W związku z ukazaniem się w niektórych pismach prasy stołecznej wzmianki, że jakoby Legja Inwalidów Wojsk Polskich nie istnieje i że takowa rozpada się pod wpływem masowej secesji z jej szeregów, Komitet Wykonawczy Legji Inwalidów Wojsk Polskich prosi uprzejmie o podanie do wiadomości Społeczeństwa, że b. sekretarz Hieronim Podczerwiński, który specjalnie był przysałny od Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. P., a za plecami którego stoją pp. Kanterzy, Szylerzy i Kikiewiczowie a którzy za pieniądze społeczne starali się poderwać opinję Legji, że Podczerwińskiego sprawa została przekazana prokuratorowi, gdyż prócz tej sprawy miał inne jeszcze też na sumieniu i że Legja Inwalidów Wojsk Polskich dla utrzymania swej powagi, autorytetu i uniknięcia oszczerstw od początku poddała się kontroli Państwa i że Legja rozwija się pomyślnie, tak w Warszawie jak i na prowincji, co dowodzi, że były Związek Inwalidów Wojennych Rz. P. P. nie odpowiadał potrzebom inwalidów, przeto inwalidzi W. P. zmuszeni byli zrzeszyć się oddzielnie w Organizacji pod nazwą: „Legja Inwalidów Wojsk Polskich".

Sekretarz (—) **Lech.**

Przewodniczący (—) **Rosiński.**

———::o::———

Z teatrów świetlnych.

Kino „Filharmonja". „Ludzie bez Ojczyzny" i „Godzina przed ślubem"
Kino Stylowy. „Tajemnice adwokata".
Kino Apollo. „Jeździec dzikiego zachodu" i „Biały buntownik".
Kino Colosseum. „Gdy mężczyzna się budzi" i farsa w 5 aktach.
Kino Splendid. „Dusze w płomieniach".
Kino Palace. „Miłość, która umrzeć musi" z Lucy Doraine.
Kino Pan. „Czy pani mieszka sama?"
Kino Nowy. „Żywy kabel".
Kino Wodewil. „Golgota uczciwej kobiety".
Kino Światowid. „Czerwone serce". (Prawo czerwonego człowieka)
Kino Sokół. „Trzy tygodnie miłości królowej".

———::o::———

13-ta LOTERJA PAŃSTWOWA
V klasa — pierwszy dzień.
Główniejsze wygrane:

15.000 zł. nr. 2882.
10.000 zł. nr. 52122.
5.000 zł. nr. 29143.
3.000 zł. n-ra: 4627 16894 23963.
2.000 zł. n-ra: 589 7676 40721 60965 61984.
1.000 zł. n-ra: 26240 26547 35437 38813 39285 40520 47634.
600 zł. n-ry: 831 2517 3406 8561 15551 17000 19146 25214 31681 33065 39504 40145 51240 62165.
500 zł. n-ry: 3236 9770 12650 21999 23538 29213 33001 37558 40182 40667 44371 47874 59275 59642 62516 64936.
400 zł. n-ry: 208 2627 4498 7600 10684 16267 18501 20765 20944 21196 26496 27394 27716 28810 29398 29588 29653 29786 35807 35904 37069 37905 38503 41476 43650 46264 46932 49594 50407 51539 52281 55941 57425 58055 59120 60940 61546 64333 65293.

Czasopisma nadesłane

Wiadomości statystyczne. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się nr. 15 Wiadomości Statystycznych o treści następującej: Koszty utrzymania w/g Komisji Warszawskiej; Koszty utrzymania w Warszawie. Wskaźnik skrócony (tygodniowy) cen hurtowych; Porównanie kosztów żywności w miastach; Wskaźniki kosztów żywności w Polsce; Przegląd Międzynarodowy (ceny giełdowe zbóż i ceny hurtowe). Ceny hurtowe w Polsce; Ceny detaliczne w Warszawie; Bank Plski; Obieg pieniężny. Kursy dewiz w Warszawie Kursy papierów procentowych i akcji na giełdzie warszawskiej; Banki akcyjne; Wydatki i dochody Państwa w poszczególnych kwartałach 1926 r. Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej za mies. czerwiec; Handel z poszczególnemi krajami za mies. maj b. r. i za okres styczeń — maj 1925 i 1926 r.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

W czwartek, 12 b. m.

Dzielnica Jerozolima o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Nowe-Bródno

W piątek dn. 13 b. m.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Brukowa nr. 29, odbędzie się ogólne zebranie członków. O godz. 6 po poł. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu Solec nr 68, odbędzie się ogólne zebranie członków. O godz. 6 po poł. w tymże lokalu posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch kult.-oświatowy

Komisja Wycieczkowa Stow. Urzędników Państwowych organizuje następujące wycieczki: w czwartek dn. 12 b. m. do Huty Szklanej „Gocławek".

Zbiórka na placu Trzech Krzyży o godz. 6-ej min. 30 po poł. przy przystanku linji nr. 24. Dojazd do miejsca tramwajem, oraz w niedzielę dn. 15 b. m. — do Częstochowy, na wystawę Przemysłowo - Rolniczą i dla zwiedzenia Klasztoru Jasnogórskiego. Obie wycieczki pod przewodnictwem p. J. Moczydłowskiego.

Odczyt w dzielnicy praskiej. W piątek, dnia 13 sierpnia o godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, wygłosi odczyt tow. Edward Zawadzki n. t. „Najbliższe zadania P. P. S. w Polsce". Wstęp dla członków i sympatyków.

Bilety ulgowe do teatrów. Zarząd K. M. K. A. niniejszem zawiadamia Związki i Stowarzyszenia, że dn. 20 i 26 b. m. odbędą się przedstawienia ulgowe w teatrze Polskim. Bilety na powyższe przedstawienia, oraz kupony ulgowe do kin, wydaje biuro K. M. K. A. (Chmielna 49) od 5 — 8.

KRONIKA

STAN POGODY

(w/g Państw. Wydziału Meteorolog.).

W dniu wczorajszym trwała w Polsce w dalszym ciągu pogoda piękna i nader ciepła o słabych ruchach powietrza z kierunków południowych.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na zachodzie i w górach przejściowy wzrost zachmurzenia, ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów — sięgający aż ku środkowi kraju; na wschodzie dość pogodnie W całym kraju b. ciepło Umiarkowane wiatry południowe (w górach halny), potem południowo - zachodnie.

Plany konwersji obligacji miejskich. Dowiadujemy się, że p. komisarz rządowy dla spraw konwersji obligacji m. st Warszawy, dr. St. Kirkor zatwierdził opracowane przez magistrat i uchwalone przez radę miejską plany konwersji następujących obligacji rublowych m. st. Warszawy: po 66 zł. 50 gr. za 100 rubli od 4 ½ proc. obligacji wypuszczonych w r 1896 z okresem umorzenia I serji w ciągu 12 lat oraz II serji, wypuszczonej w r. 1900 w ciągu 15 lat, w r. 1899 — z okresem umorzenia w ciągu 16 lat, w r. 1903 — z okresem umorzenia w ciągu 45 lat i w r. 1911 — z okresem umorzenia w ciągu 31 lat. Po 50 zł za 100 rubli z okresem umorzenia w ciągu 28 lat od 6 proc. obligacji 1915 i 1916 r. oraz 5½ proc 1916 r. Zaznaczyć należy, że dotychczas żadne miasto w Polsce konwersji pżyczek obligacyjnych nie dokonało.

Pobór. W czwartek, 12 sierpnia, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 6, 8, 9, 11, 13 16, 19 (22, 20), 21 i 23, podlegających P. K. U. Nr. 2. Czynności komisji rozpoczną się o godz. 9 rano.

Dla wygody interesantów. W celu zapobieżenia natłokowi przy Kasach P. K. O. przeprowadza reorganizację manipulacji kasowych. Pomiędzy innemi wydane zostało zarządzenie, by w razie natłoku publiczności przy Kasach, otwierano natychmiast rezerwowe okienka dla wpłat i wypłat, pozatem personelowi polecono dokładać wszelkich starań, by klijenci P. K. O. mogli załatwiać swoje czynności w Kasach tej instytucji w jaknajkrótszym czasie.

I ogólnokrajowa wystawa „Mieszkanie i jego kultura". Na odbytem w dniu 9 b. m., pod przewodnictwem p. Wojewody Sołtana i przy udziale delegata Min. Przemysłu i Handlu, p Piaseckiego po posiedzeniu plenarnem Komitetu Honorowego Wystawy, wyłoniony został wydział wykonawczy Komitetu, który zostanie podzielony na poszczególne sekcje. Prace organizacyjne, wobec zbliżającego się terminu otwarcia Wystawy są w pełnym toku.

Mleko dla dzieci bezrobotnych Stołeczny komitet pomocy bezrobotnym wydaje obecnie mleko dzieciom bezrobotnym w trzech punktach: na Żoliborzu na terenie baraku dla bezdomnych, na Powązkach również na terenie takich baraków, oraz przy ul. Okopowej 5. Ogółem komitet wydaje 155 litrów dziennie. Każde dziecko otrzymuje w ten sposób pół litra dziennie.

Zamiana płyt chodnikowych. Budżet wydziału technicznego magistratu na r 1927 przewiduje częściową zamianę w tym czasie płyt chodnikowych na ul. Dzikiej, Bednarskiej, Miodowej, Nowym Zjeździe, Grójeckiej, Puławskiej, Nowym Świecie i ul. Solec.

Budowa kolei elektrycznej Warszawa - Grodzisk - Żyrardów. Budowa kolei elektrycznej z Warszawy do Grodziska postępuje naprzód. Zajęte już wszystkie grunty, niezbędne dla budowy tej kolei, na całej długości projektowanej linji Robót ziemnych wykonano dotąd 40 proc całej ich ilości. Wszystkie budujące się 10 mostów wykonano dotąd powyżej fundamentów. Prowadzone są pertraktacje z magistratem m st Warszawy, w celu ostatecznego wyjaśnienia szczegółów technicznych przy budowie linji w granicach stolicy jak również na terenie fortu Szczęśliwickiego, na którym budowany jest stadjon. Stadjon ten będzie obsługiwany przez kolejkę żyrardowską, pierwszy bowiem przystanek tej kolejki od strony Warszawy, będzie mieścił się na terenie wspomnianego stadjonu. Przy budowie kolei zatrudnionych jest przeszło 650 robotników Liczba ich będzie jeszcze nieco powiększona. Kolej na odcinku Warszawa - Grodzisk ma być uruchomiona w maju 1927 r. Budowa odcinka kolei Grodzisk - Żyrardów przewidywana jest w drugiej serji robót.

Walka z zimnicą (malarją). W celu udostępnienia badania i leczenia chorych na zimnicę w Warszawie, uruchomiono, dzięki poparciu Gen. Dyr. Służby Zdrowia, poradnię dla zimnicy przy I-ej Miejskiej Stacji Hygieny Zapobiegawczej (Ośrodku Zdrowia), Puławska 91, która przyjmuje trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki) od 3 do 5 po poł. W celu zbadania wód stojących na przedmieściach, pod względem ilości znajdujących się na nich powierzchni widliszków, oraz zbadania środków, w celu przeszkodzenia ich lęgowi, wydział zdrowia magistratu m st. Warszawy wyłonił specjalną komisję, która sporządziła szczegółowy opis zbiorników wód na terenie Mokotowa, Sielc, Czerniakowa i Marymontu. Wnioski przesłano wydziałom Zdrowia i technicznemu magistratu oraz dyrekcji kanalizacji. Ze względu na to że przeprowadzenie jakichkolwiekbądź robót sanacyjnych, mających na celu zwalczanie malarji na terenach należących do prywatnych właścicieli, napotyka na sprzeciw z ich strony, lub też właścicieli terenów sąsiadujących, komisja zaprojektowała wydanie odpowiedniego rozporządzenia przez Gen. Dyr. Służby Zdrowia, której wydział zdrowia magistratu przesłał odpowiedni projek.t

„Biuletyn Polityczny“, pismo kwartalne, poświęcone działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce, pod redakcją Alicji Belcikowskiej zawiadamia, że redakcja i administracja pisma mieści się obecnie przy ulicy Próżnej 14 m. 3w Warszawie. Stronnictwa i związki polityczne, proszone są o nadsyłanie swych pism i innych wydawnictw partyjnych, oraz wszelkich informacji o sobie do redakcji „Biuletynu Politycznego“ Nr. 2 — 3 (podwójny) „Biuletynu Politycznego“ za II i III kwartał r. b. ukaże się około 1 października. Redakcja „Biuletynu Politycznego“ zaznacza że pismo to nie ma nic wspólnego z t. zw. „Warszawską Informację Prasową“.

Nowe znaczki stemplowe. Z d. 15 b. m zostaną puszczone w obieg 20-groszowe znaczki stemplowe nowego nakładu. Rysunek nowego znaczka 20-groszowego, wymiaru 19,5×24,5 m/m., przedstawia godło Państwa w tarczy otoczonej ramką w stylu renesansowym. W górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „20“ oraz napis „groszy“, u dołu zaś „opłata stemplowa“. Kolor znaczka zielony. Zaznaczyć należy że 20-groszowe znaczki stemplowe dawnych nakładów nie tracą swej ważności.

KARY ZA LICHWĘ.

Drogie masło. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawy następujących właść. sklepów spożywczych: Marji Góreckiej (Radzymińska 27) i Edwarda Mazura (Stalowa 61) oskarżonych o pobranie nadmiernych cen za masło.

Wypadki.

Śmierć przy pracy. 38 - letni Józef Jankowski, cieśla (Horyńska 14), który podczas pracy przy budowie domu nr. 64 przy ul. Dobrej spadł z rusztowania, zmarł wskutek pęknięcia czaszki w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Z głodu. Na ul Śliskiej, przed domem nr. 18, upadł na chodnik i stracił przytomność 32-letni Walenty Michalak, bez zajęcia, przybyły z Mokrzyc. Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia było wycieńczenie z głodu i, po udzieleniu pomocy, przewiózł chorego do VIII-go komisarjatu

Tragedja bezrobotnego. Zamieszkały w domu nr. 1 przy ul Siewierskiej 32-letni Franciszek Golc, bez zajęcia, napił się esencji octowej Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus

Ofiara napadu, czy symulacja. Obok toru kolejowego, nawprost wsi Wygoda, patrol policyjny znalazł skrępowanego i nieprzytomnego żołnierza bez butów i z zerwanemi naramiennikami. Po sprowadzeniu do posterunku okazało się, że jest to Jan Wójcik, kanonier 9 pułku artylerji ciężkiej, bawiący obecnie na urlopie w Warszawie u brata swego, przy ul. Miedzianej nr. 7. Badany zeznał, że przyjechał ze swym kolegą, na spacer do Rembertowa, gdzie na szosie poznali dwie kobiety. Z jedną z nich Wójcik poszedł do jej mieszkania, gdzie znajdowało się liczne towarzystwo Tam podczas libacji wynikła awantura, co się zaś później z nim stało i jakim sposobem znalazł się przy torze, nie pamięta. Oświadczył, że zrabowano mu pieniądze, w sumie 15 zł., buty, szablę, pas i dokumenty. Po drodze w lesie Kawęczyński Wójcik skarżył się na ból głowy, poczem nagle upadł, udając zemdlałego. Widząc leżącego post. Ostrowski udał się do pobliskiej gajówki po wodę. Po powrocie policjant nie zastał już Wójcika i wszelkie poszukiwania nie dały wyniku Jak ustalono, przy ul. Miedzianej nr. 7 brat Wójcika nie mieszka

Upadek z wozu. Na ul. Glinianej, przed domem nr. 5, spadł z wozu i zranił się w czoło i nos woźnica 60-letni Michał Kędzierski (Wolska nr 100) którego Pogotowie przewiozło do szpitala na Czystem.

Upadek ze schodów. W domu nr. 4 przy ul. Zielnej pomywaczka w stołowni, 47-letnia Emilja Brajczewska (Nowolipki nr. 79), schodząc ze schodów, upadła tak fatalnie, że doznała złamania kości lewego podudzia. Pogotowie przewiozło Brajczewską do szpitala Dzieciątka Jezus.

Samobójstwo w fabryce karabinów. Wczoraj podczas przerwy obiadowej, w „Państwowej Fabryce Karabinów“, przy ul. Dworskiej nr. 29, pracownicy hali „A“ zostali zaalarmowani wystrzałem rewolwerowym. Udając się na miejsce strzału, zastali z przestrzeloną skronią praktykanta mechanicznego tejże fabryki, działu „56“, Romana Boczkowskiego, lat 25 (Sokołowska nr. 26). Podczas przewożenia do szpitala desperat zmarł w karetce Pogotowia. Od dłuższego czasu Boczkowski okazywał wielkie zdenerwowanie, oraz niechęć do życia. Pozostawił on młodą żonę i 9-miesięczne dziecko.

Uderzenie ramą okienną. W domu nr. 20 przy ul. Żytniej spadła rama okienna i ugodziła przechodzącego listonosza, 60-letniego Stanisława Korczaka (Leszno nr. 99). Lekarz Pogotowia stwierdził 4 rany tłuczone głowy i przewiózł poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Porwanie dziecka. Na podwórzu przy ulicy Chłodnej nr. 22 bawił się ze służącą, Zofją Sieradzką, 13-miesięczny Bogdan, syn Mieczysława Medyńskiego. W pewnym czasie podszedł do Sieradzkiej również lokator tegoż domu, Edmund Grochulski, i w podstępny sposób wyłudził dziecko, poczem ukrył w niewiadomym miejscu. Zatrzymany Grochulski przyznaje się do porwania dziecka, lecz kategorycznie odmawia podania miejsca, gdzie chłopca ukrył

Przy pracy. Przy budowie mostu kolejowego, podczas pracy, doznał złamania prawej ręki robotnik, 42-letni Franciszek Drążek (Rybaki nr 7). Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił nieszczęśliwego na miejscu.

Jeszcze ofiara kąpieli. 15-letni Edmund Żandarmski, zamieszkały z rodzicami przy ul Złotej nr. 32, który, kąpiąc się w dołku powiślanym, w pobliżu nowobudującego się mostu kolejowego, po stronie Pragi, począł tonąć i był uratowany przez przechodniów, zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus.

—o::o—

TEATR I MUZYKA

Teatr Letni. Codziennie „Figle polityczne“

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Napoleon w szlafroku“

Teatr Polski. Codziennie „Płomienna noc“ Lengyela.

Teatr Mały. Codziennie „Azais“.

Teatr Nowości (Bielańska 5). Codziennie operetka p. t „W 80 nocy dookoła półświatka“.

Teatr „Operetka - Wodewil“. Tylko do piątku włącznie rewja p. t: „Tylko nie usta“. W sobotę premjera składanego programu.

Teatr Odrodzony na Pradze. Dziś „20 dni kozy“.

Teatr im. Fredry. Dziś „Wianek Zośki“

Teatr Olimpja. Codziennie aktualny wodewil w trzech aktach Nela i Lela „Zuzanna w kąpieli“

Teatr Eldorado. Dziś nowa rewja

Dolina Szwajcarska. Dziś Koncert Muzyki Włoskiej w wykonaniu Ork. Repr. P. P. pod dyrekcją A. Sielskiego, z udziałem J. Pankiewiczowej i A. Gołębiowskiego
Wejście 50 gr., ulg. 30 gr.

WYSTAWIENIE „KSIĘCIA NIEZŁOMNEGO“.

Znany Warszawie Zespół Reduty, który, pozostając pod kierownictwem Juljusza Osterwy, opuścił Warszawę, by oddać się pracy kulturalnej na Kresach Wschodnich, zakończywszy z początkiem czerwca sezon teatralny w Wilnie, przemienił się na przeciąg dwuch miesięcy w teatr ruchomy i, odwiedziwszy szereg miast kresowych zjedzie w dniu 15 b. m do Warszawy, zaproszony przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st Warszawy. Intencją Wydziału Kultury było pozyskanie na ten dzień, będący rocznicą Cudu Wisły, przedstawienia „Księcia Niezłomnego“ Calderona, w tłomaczeniu J. Słowackiego.

Przedstawienie to zgromadzi na podwórcu Szkoły Podchorążych około dwóch do trzech tysięcy żołnierzy, którzy otrzymają na to widowisko wstęp bezpłatny. Reduta powtórzy widowisko to w dniu 16-tym m. b. dla szerszej publiczności.

W razie deszczu, przedstawienia będą przełożone na dzień następny.

—o::o—

Z Radjostacji Warszawskiej.

Na dziś.

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy

17.00 — 17.25 Odczyt z działu „Rolnictwo“ „O możności rozwoju mleczarń w Polsce“ — wygłosi p. Tadeusz Fijałkowski.

17.30 — 18.30 Jazz - band.

18.30 — 18.55 Pogawędka z działu „Wśród książek“ wygłosi prof. H. Mościcki.

19.00 — 19.25 Odczyt p. t: „Medjalne właściwości naszych wieszczów“ — wygłosi dr. Zofja Niemojewska - Gruszczyńska.

19.25 — 19.35 Nad program „Rozmaitości“.

20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy.

20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

—o::o—

ZE SPORTU.

Zawody pływackie o mistrzostwo Polski.

W dniach 14 i 15 b. m odbędą się zawody pływackie o mistrzostwo Polski, w Giszowcu na Górnym Śląsku W zawodach tych rozegrany zostanie poraz wtóry puhar M. S. Wojsk. za najlepszą punktację klubową. Puhar ten w roku ubiegłym zdobył Z. K. S. „Jutrzenka“ z Krakowa. W roku bieżącym kandydują do puharu: AZS Cracovja, Jutrzenka i Woj Kl. Wioś.

Stan boksu w Warszawie.

W Warszawie funkcjonuje 7 sekcji bokserskich i jeden klub bokserski (Cestec). Oprócz tego istnieje szkoła boksu, prowadzona przez por. pilota Berskiego, do której uczęszcza 30 ludzi Znany bokser polski Junosza Dąbrowski obejmuje wkrótce stanowisko trenera w rzeczonej szkole. Okręg Warszawski Pol. Zw. Bokser. czyni starania, aby wszystkie sekcje i kluby bokserskie Warszawy zapisały się na treningi do wymienionej szkoły.

Hakoah bije Vivo 3:2 (3:0).

Ryga, 10 sierpnia. Mecz piłkarski najlepszych drużyn żydowskich w Rydze: Hakoah (Wiedeń) i Vivo (Budapeszt) w obecności 20.000 widzów przyniósł zwycięstwo wiedeńczykom, którzy zwyciężyli dzięki lepszej technice i zgraniu. Przypuszczać należy, że stołeczna Polonja która spotka się z Hakoahem w dniu dzisiejszym (12 b. m.) będzie dla warszawiaków twardym orzechem do zgryzienia

Zabawa Taneczna R. K. S. „Skra“ na dochód Sekcji Wodnej.

W sobotę, dnia 14 sierpnia o godz. 9 wiecz. w lokalu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Zabawa Taneczna, połączona z częścią koncertową. Zaproszenia po 1 zł. 50 gr.

Pokwitowania.

Na rzecz ofiar wypadków w Inowrocławiu.

Pracownicy Gazowni Miejskiej rewir IV, filja III (Dzika 28) składają zł. 20.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.